

Skowronek, Jerzy

Skład społeczny i polityczny sejmów Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego

Przegląd Historyczny 52/3, 466-494

1961

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

JERZY SKOWRONEK

Skład społeczny i polityczny sejmów Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego

Przy badaniu składu społecznego izb sejmowych stosunkowo najłatwiejszy okazał się podział na szlachtę i nieszlachtę. Nie spotkaliśmy bowiem wypadku, by poseł nie pochodził z rodziny szlacheckiej; dlatego też wszystkich posłów zaliczono do szlachty. Do tejsze grupy wypadło włączyć również tych spośród deputowanych, których przynależność do szlachty stwierdzały herbarze lub inne źródła. Przy określaniu pochodzenia społecznego duchownych godność kanonika traktowano jako uboczne świadectwo ich szlacheckości. Liczby otrzymane w wyniku tego podziału zdają się odpowiadać rzeczywistości.

Natomiast próby rozbicia szlachty na mniejsze grupy (szlachta nieposiadająca, drobna i średnia, zamożna, bogata) traktować trzeba jako przybliżone. Przy podziale powyższym przyjęto następujące kryteria majątkowe:

— właściciel jednej (lub części) — 2 wsi — to szlachcic drobny lub średni,

— 3—5 wsi — szlachcic zamożny,

— powyżej 5 wsi — szlachcic bogaty.

Nieliczni przedstawiciele arystokracji (w sejmach zasiadało ich zaledwie kilku, i to prawie wyłącznie w senacie) nie zostali wyodrębnieni w samodzielny grupę, lecz włączeni do szlachty bogatej.

Wobec częstego braku dokładnych informacji na temat stanu majątkowego członków sejmu o zakwalifikowaniu ich do określonej grupy szlachty decydowały stanowisko i znaczenie rodziny, sprawowane urzędy, a nawet koligacje rodzinne. Przy tych płynnych kryteriach niemożliwe było oddzielenie szlachty drobnej (prawdopodobnie było jej bardzo niewiele) od średniej.

SEJMY KSIĘSTWA WARSZAWSKIEGO

Sejm Księstwa nie był w pełni władzą prawodawczą, a prawie zupełnie wyeliminowanie dyskusji przekreślało możliwość uczynienia z niego trybuny niezależnej opinii publicznej i zorganizowania zwartej opozycji¹.

¹ *Dziennik posiedzeń izby poselskiej sejmu 1809*, wyd. M. Handelsman, Warszawa 1913, s. V i VIII.

Nad spokojnym przebiegiem obrad czuwał marszałek wyposażony w duże pełnomocnictwa. Kierował on dyskusją i zamykał ją według swego uznania, „dozorował ogólnego porządku w izbie poselskiej” i mianował sekretarza izby². Ograniczenie dyskusji pociągało za sobą niekiedy ujemne następstwa dla rządu. Członkowie komisji sejmowych posiadający wyłączne prawo głosu mogli poczuwać się do obowiązku nadmiernego, przesadnego krytykowania wszelkich posunięć i projektów rządu³.

Prerogatywy sejmu ograniczały się w rzeczywistości do uchwalania nowych podatków i bardzo nielicznych projektów praw cywilnych i karnych (tylko komisjom pozwolono występować z propozycjami poprawek do wnoszonych projektów). Nic więc dziwnego, że współcześni przypisywali sejmowi niewielkie znaczenie. Cieszono się z powołania sejmu jako jednego z symptomów odrodzenia i niepodległości, ale rozumiano, że dawne czasy sejmowładztwa minęły bezpowrotnie.

O niewielkim znaczeniu sejmu świadczył także przebieg wyborów do izby poselskiej. W okresie Księstwa odbyły się one dwukrotnie — w początkach roku 1809 i w drugiej połowie r. 1811 — tuż przed obradami sejmowymi owych lat⁴. Pierwsze objęły cały obszar ówczesnego Księstwa. Natomiast przed sejmem 1811 r. dokonano wyborów pełnych na terenach przyłączonych do Księstwa w 1809 r. oraz uzupełniających (wybierano nowych posłów i deputowanych na miejsce tych, którzy umarli lub otrzymali płatne urzędy) w starych departamentach. Według sprawozdań w „Gazecie Warszawskiej” i relacji współczesnych wybory przebiegały spokojnie i jednomyślnie⁵. Rzadko wysuwano kilku kandydatów. Bourgoing w relacji o wyborach 1809 r. stwierdzał, że tylko na zgromadzeniu gminnym w Inowrocławiu doszło do poważnego zamieszania. Najprawdopodobniej wynikało ono z tarć na tle narodowościowym i religijnym (zgromadzenie to, liczące ponad 4 000 obywateli, składało się z Niemców i Polaków). Doprowadziły one do rozwiązania zgromadzenia, a „okręg inowrocławski stracił na ten raz prawo posiadania reprezentanta w sejmie”⁶. Niemcewicz pisze, że w 1809 r. sejmik zakroczymski „dla mnogości niesfornego ludu i podżegania katolickich i protestanckich księży rozwiązaniem być musiał”⁷. Wspomina również o burzliwym sejmiku w Wyszogrodzie, który jednak — dzięki przytomności i rozsądkowi prezesa — pozostał legalnym⁸. Burzliwość niektórych zgromadzeń gminnych mogła wpływać z braku wyrobienia politycznego

² Dekret z 9 stycznia 1809, §§ 2 i 6 (*Dziennik Praw* t. I, s. 142).

³ J. Falkowski, *Obrazy z życia kilku ostatnich pokoleń w Polsce* t. I, Poznań 1877, s. 140 n.

⁴ Od 23 stycznia do 27 lutego 1809 („Gaz. Warsz.” 1809, dod. do nr 2) oraz od 17 października do 18 listopada 1811 („Gaz. Warsz.” 1811, nr 77).

⁵ Tak oceniał wybory 1809 r. J. K. Senra, depesza z 8 lutego 1809, *Instrukcje i depesze rezydentów francuskich w Warszawie* t. I, Kraków 1914, s. 137.

⁶ Depesza Bourgoinga do Champagne’a — z 6 lutego 1809 r., tamże, s. 137. Istotnie to zgromadzenie gminne nie miało deputowanego w sejmie 1809 r.

⁷ J. U. Niemcewicz, *Pamiętnik z czasów Księstwa Warszawskiego*, Warszawa 1902, s. 193. Potwierdza to wzmianka w mowie ministra spraw wewnętrznych na sejmie 1809 r., „Gaz. Warsz.” 1809, nr 21, s. 373.

⁸ J. U. Niemcewicz, op. cit., s. 193.

elementów nieszlacheckich⁹. Natomiast źródłem burzliwości sejmików bywały właśnie bogate tradycje życia politycznego szlachty¹⁰.

Nie wiemy dobrze, czy i w jaki sposób rząd oddziaływał na wynik wyborów. Wprawdzie Niemcewicz pisze: „Od lat wolniejszych nie mieliśmy wyborów: nie widziano w nich, jak dawniej, ani wpływu dworskiego, ani górowania możnych”¹¹, ale na łamach prasy nie można było zająć innego stanowiska. Skarbek stwierdza ogólnikowo, że król mógł wpływać na wybory. Willaume uważa, że zawieszenie sekwestru majątkowego dłużników przed wyborami 1809 r. — to jeden z elementów akcji wyborczej rządu. W prasie ukazywały się wzmianki zachęcające do spokojnych, patriotycznych i jednomyślnych wyborów i obrad¹². Podobno ministrowie w r. 1809 nie dopuścili do wyboru jakobina A. Orchowskiego na deputowanego Pragi¹³.

Liczebność uczestników zgromadzeń wyborczych była nierównomierna. Tak np. w r. 1809 w sejmiku błońskim brało udział 148 obywateli, a w pułtuskim — 647. W r. 1811 na sejmiku brzeskim głosowało ok. 100 obywateli, a na siedleckim 1208¹⁴. Zgromadzenie gminne powiatu krakowskiego składało „kilka tysięcy mieszkańców wiejskich przypuszczonych konstytucją do praw i zaszczytów obywatelskich”¹⁵, a częstochowskie — 3—4 tys. głosujących¹⁶. Elementy nieszlacheckie były wyraźnie upośledzone. Np. w dep. poznańskim 25 000 nieszlachty oraz ponad 400 szlachty wybierało jednakową liczbę deputowanych i posłów¹⁷. Faktyczna pozycja nieszlachty w wyborach odbiegała znacznie od tej, którą gwarantowała jej konstytucja. Przystępujący zgromadzeń rekrutowali się prawie wyłącznie ze szlachty. Udział chłopów¹⁸ był raczej nikły i całkowicie bierny. Nieszlachta, świeżo dopuszczona do używania praw politycznych, nie wykazywała dużej samodzielności i przeważnie szła biernie za szlachtą.

Wyrazem tego stał się przeważnie szlachecki skład społeczny izby poselskiej. Szlachta stanowiła w izbie 1809 r. ok. 75%, a w r. 1811 —

⁹ Jednakże relacja Roźnieckiego (w liście do Davouta z 5 marca 1809) o zgromadzeniu gminnym w Częstochowie dowodzi, że w większych miastach wyrobienie polityczne tych elementów bywało dość poważne (W. Fedorowicz, *1809 campagne de Pologne* t. I, Paris 1911, s. 123—125, nr 84).

¹⁰ Urządzano nawet huczne biesiady sejmikowe. A. Ostrowski, *Żywot Tomasza Ostrowskiego* t. I, Lwów 1873, s. 301 n.

¹¹ J. U. N., *Obywatel do zgromadzonych na sejm posłów i deputowanych*, „Gaz. Warsz.” 1809, nr 18, s. 325.

¹² F. Skarbek, *Dzieje Polski* cz. I, *Dzieje Księstwa Warszawskiego*, t. I, Poznań 1876, s. 135; J. Willaume, *Fryderyk August jako książę warszawski (1807—1815)*, Poznań 1939, s. 133; „Gaz. Warsz.” 1811, nr 7 oraz dod. do nr 99.

¹³ W. Tokarz, *Ostatnie lata Hugona Kołłątaja* t. II, Kraków 1905, s. 31.

¹⁴ „Gaz. Warsz.” 1809, nr 9 oraz 1811, nr 94. Różnice te wynikały ze struktury majątkowej szlachty oraz liczebności szlachty drobnej w poszczególnych powiatach.

¹⁵ „Gaz. Warsz.” 1811, nr 90, s. 1570.

¹⁶ W. Fedorowicz, op. cit. t. I, s. 123.

¹⁷ J. Staszewski, *Poznań przed 125 laty*, „Kronika m. Poznania” 1934, nr 2, s. 197. Podobno szlachta ta posiadała ponad 2 tys. wsi.

¹⁸ Z praw politycznych — w Księstwie i Królestwie — korzystali prawdopodobnie chłopci oczyszczani z dóbr narodowych. Hipotezę tę potwierdzają m.in. Roźniecki (W. Fedorowicz, op. cit. t. I, s. 124) oraz sprawozdania z wyborów w okresie powstania listopadowego (*Diariusz sejmu 1830—1831* t. V, Kraków 1911, s. 516).

ok. 81% ogółu posłów i deputowanych. Pod względem liczebności najsilniejsza była tu szlachta zamożna (35% w 1809 r., 37% — w 1811 r.). Wzrósł także w ciągu tych dwóch lat procent szlachty bogatej — z 21% na 23%. Odpowiednio zmniejszył się niewielki i tak procent szlachty średniej (12% — w 1809 r. i 7% — w 1811 r.)¹⁹. Nikła część szlachty zasiadającej w izbie poselskiej miała (poza majątkiem ziemskim) inne źródła dochodów. Byli to głównie prawnicy i kupcy²⁰.

Nieszlachta w 1809 r. stanowiła 21% izby. Udział jej spadł na następnym sejmie do 17%, mimo że liczba nieszlachty ze starych departamentów zwiększyła się nawet o jednego deputowanego. Grupa ta wykazywała duże zróżnicowanie. Obok 3 kupców i 3 księży zasiedli tu 2 właściciele manufaktur (w 1811 r.), lekarz, bankier (Antoni Noffock), właściciel ziemski, prawnik i aptekarz. Podobno wśród deputowanych na sejmie 1809 r. był nawet jakiś rzeźnik²¹.

Poważnie wzrosła w ciągu tych dwóch sejmów ilość księży w izbie poselskiej. W większości pochodzili oni z rodzin szlacheckich²², stąd też wzrost udziału szlachty w sejmie. Jeśli bowiem wziąć pod uwagę grupę szlachty bez duchowieństwa herbowego, okaże się, że w obu sejmach było jej ok. 74%. Księżę deputowanych aż w liczbie 9 obrały zgromadzenia gminne w nowych departamentach.

Przewaga szlachty w izbie poselskiej tłumaczyła się w głównej mierze brakiem silnego i wyrobionego politycznie stanu trzeciego, brakiem poważniejszych elementów burżuazji²³. Najwięcej nieszlachty spotykamy wśród deputowanych z dep. warszawskiego i poznańskiego²⁴. Wynikało to z istnienia dużych miast na tych terenach. Natomiast brak większych ośrodków miejskich (z wyjątkiem Krakowa) w nowych departamentach spowodował małą liczbę nieszlachty (8 osób) wśród deputowanych z tych ziem. Najmniej deputowanych — nieszlachty dawały dep. łomżyński i radomski (tylko w r. 1809 był stąd jeden nieszlachcic).

Odmienne kształtował się skład społeczny senatu. Tu zasiadała wyłącznie szlachta, i to przeważnie bogata²⁵. Jest to jedno ze świadectw oparcia się systemu napoleońskiego w Księstwie na współpracy z bogatą szlachtą.

Dokładniejsze określenie politycznego składu sejmów Księstwa napotyka nieprzewyciężone trudności. Brak skryształizowanych stronnictw wiązał się w znacznej mierze z płynnością i zmiennością nastro-

¹⁹ Mimo że liczba posłów i deputowanych, rekrutujących się ze średniej szlachty wzrosła z 12 na 14. Poza tymi trzema grupami znalazły się jeszcze elementy o nieokreślonym stanie majątkowym (tu zaliczono również księży pochodzenia szlacheckiego).

²⁰ W r. 1809 — 9, a w 1811 — 13 szlachty miało inne źródła dochodów. Było w tej grupie 5 (1809 r.) — 6 (1811 r.) prawników oraz po dwu kupców niedawno nobilitowanych.

²¹ F. Łubieński, *Pamiętnik hr. F. Łubieńskiego*, skreślił i opracował Wł. Chomętowski, Warszawa 1890, s. 164.

²² W r. 1809 — 4, a w 1811 r. — 14 księży zasiadało wśród deputowanych, przy czym aż 11 z nich (w r. 1811) pochodziło ze szlachty.

²³ A. Mansuy, *Jérôme Napoleon et la Pologne en 1812*, Paris 1930, s. 234.

²⁴ Z dep. warszawskiego pochodziło 6 (w 1809 r.) i 7 (w 1811 r.), a z dep. poznańskiego 6—5 deputowanych — nieszlachty.

²⁵ W 1809 r. — 7, w 1811 r. — 9. Na obu sejmach w senacie zasiadało ponadto po 5 magnatów. Jedyny szlachec zamożny wśród kasztelanów i wojewodów (w obliczeniach tych nie uwzględniono biskupów) — to Józef Wybiński.

jów wśród warstw wyposażonych w prawa polityczne. Drobną i nieposiadającą szlachta oraz elementy mieszczańskie poszły za Napoleonem, który zdawał się im obiecywać przywrócenie niepodległego państwa²⁶. Stopniowo jednak Napoleon zraził sobie te grupy, a raczej ich najaktywniejsze elementy. Część jego niedawnych wielbicieli zajęła nieprzychylnie stanowisko wobec nowego systemu. Co się tyczy szlachty bogatej, to znaczna jej część od początku nie przyjęła Napoleona zbyt entuzjastycznie. Nie zawsze odpowiadały jej nowe stosunki społeczne, jakie wnosił Kodeks Cywilny²⁷. Poważny udział arystokracji w rządzie Księstwa świadczył, że i ona wiązała z Napoleonem nadzieje na odbudowanie Polski²⁸. Było to jednak stanowisko kompromisowe, a nie jednoznacznie profrancuskie.

Część szlachty bogatej zajęła inne, całkowicie wrogie systemowi napoleońskiemu pozycje. Traktowała go jako kataklizm, który należy cierpliwie przeczekać. Swe nadzieje wiązała z Rosją, a ściślej mówiąc, z obietnicami Aleksandra I²⁹. Do zdecydowanych przeciwników nowego prawodawstwa należał również kler (zwłaszcza wyższy). Wprowadzenie ślubów cywilnych, wyeliminowanie jurysdykcji kościelnej w sprawach małżeńskich oraz spór Napoleona z papieżem — to najważniejsze przyczyny tej postawy katolickiego duchowieństwa.

Na podłożu zarysowanych tu tendencji politycznych kształtowały się różne ugrupowania i orientacje. Reprezentantami świątłych, postępowych elementów drobnej i pauperyzującej się szlachty oraz pewnych grup mieszczaństwa byli tzw. jakobini. Początkowo należeli do zwolenników nowego systemu. Lecz już ok. 1808 r. rozpoczął się powolny odwrót dużej części jakobinów z tych pozycji. Oznaczało to rezygnację z postępowego programu ideologicznego. Górę brały ambicje osobiste i chęć zdobycia stanowisk. W walce o te nowe cele zbliżyli się niektórzy jakobini do konserwatywnej szlachty galicyjskiej, a nawet do zwolenników orientacji rosyjskiej. Ale wobec swej słabości nie oni byli organizatorami i kierownikami obozu opozycyjnego w Księstwie³⁰.

Wśród arystokracji i bogatej szlachty można wyróżnić dwa ugrupowania. Część (tzw. umiarkowani) współpracowała z rządem Księstwa. Poważną siłą stanowili tu dawni działacze Sejmu Wielkiego, zwolennicy i twórcy Konstytucji 3 Maja — nierzadko element konserwatywny czy

²⁶ M. Handelsman, *Francja — Polska 1795 — 1845*, Warszawa 1926, s. 37; M. Handelsman, *Z dziejów Księstwa Warszawskiego, Studia historyczne*, Warszawa 1911, s. 123; H. Grynwaser, *Kodeks Napoleona w Polsce, Pisma t. I*, Wrocław 1951, s. 56—64.

²⁷ Depesze E. Bignon z 19 i 21 grudnia 1811 r. *Instrukcje i depesze... t. I*, s. 476; A. Ostrowski, op. cit. t. I, s. 243, 297—299, 305, t. II, s. 16; H. Grynwaser, op. cit., s. 63 n.

²⁸ A. J. Czartoryski, *Pamiętniki... i korespondencja jego z cesarzem Aleksandrem I t. II*, Kraków 1905, s. 149; A. Ostrowski, op. cit., s. II, s. 10, 15—17 i 33 n.; M. Handelsman, *Z dziejów Księstwa*, s. 123 n.

²⁹ A. Mansuy, op. cit., s. 206—210.

³⁰ W. Tokarz, op. cit. t. II, s. 10 n.; M. Handelsman, *Rozwój narodowości nowoczesnej t. I*, Warszawa 1923, s. 153—205. Wyolbrzymiają rolę jakobinów Tokarz (op. cit.), Grynwaser (*Demokracja szlachecka i Kodeks Napoleona... Pisma t. I*, Wrocław 1951, s. 143, s. 64—66) i Mencil (*Feliks Łubiński minister sprawiedliwości Księstwa Warszawskiego (1758—1848)*, Warszawa 1952, s. 96 i 100).

nawet wrogi nowej konstytucji i Kodeksowi Cywilnemu³¹. Cechy bardziej zwartej ugrupowania nosiło stronnictwo puławskie. Rozszerzenie Księstwa w r. 1809 uczyniło z niego pierwszorzędną siłę polityczną; zajmowało ono stanowisko nieufne, a nawet nieprzychylnie wobec Napoleona. Nie wygasła tu nigdy orientacja rosyjska, mimo zabiegów rządu dla pozyskania tego obozu³².

Istniało też odrębne ugrupowanie klerykalne. Kierowało nim wyższe duchowieństwo mobilizujące opinię do walki przeciw Kodeksowi Cywilnemu³³.

Nie wszystkie zarysowane powyżej obozy działały na sejmach w sposób uchwytny. Tak więc stronnictwo puławskie, nie odsłaniając otwarcie swych rzeczywistych tendencji, popierało na ogół opozycję sejmową. Jakobini, nie mający w sejmie swego przedstawiciela, współpracowali z innymi, konserwatywnymi elementami opozycji. Do sympatyków jakobinów wśród posłów i deputowanych zaliczano m.in. J. Godlewskiego, I. Stawińskiego, J. Niemojowskiego, F. Wężyka i W. Ciechomskiego³⁴. Ich wypowiedzi w izbie poselskiej (prawie zawsze utrzymywane w tonie konserwatywnym) nie potwierdzają tego mniemania. Niechęć do nowego systemu — to jedyny element wspólny dla nich i dla jakobinów, których wpływy w izbie poselskiej były prawdopodobnie nikłe.

Niemniej można mówić o istnieniu w obu sejmach Księstwa odrębnego obozu opozycji. Tworzyły ją głównie elementy konserwatywne. W izbie poselskiej składa się ona z części szlachty zamożnej i bogatej oraz ze wszystkich deputowanych duchownych. Personalny skład opozycji (wymieniamy tu tylko jej aktywnych członków) przedstawiał się następująco: w r. 1809 — Józef Godlewski, Tomasz i Antoni Ostrowscy, Wojciech Ciechomski, Tomasz Byszewski, Antoni Czarnecki, Fryderyk Skórczewski, Maciej Wodziński, Tomasz Skarżyński, Jan Kamiński, Józef Karski, Stefan Karnkowski, Józef Szepietowski, Mateusz Zyniew oraz dwu duchownych — Teofil Wolicki i Karol Diehl (jedeny nieszlachcic w opozycji); w r. 1811 odszedł Tomasz Ostrowski, lecz przybyli Józef Kurosz, Joachim Owidzki, Franciszek Węgleński, Jan Sebastian Dembowski, Franciszek Wężyk i Jan Mioduski.

Wzrosła również liczba opozycjonistów w komisjach sejmowych³⁵, przy równoczesnym kurczeniu się liczby nieszlachty w tych komisjach (w r. 1809 — czterech, w r. 1811 — jeden).

Ogólne zasady opozycji i kierunek jej ataków pozostały na obu sejmach jednakowe. Domagała się ona redukcji nadmiernych wydatków administracyjnych i kontroli budżetu, występowała przeciw Komisji Żywności i proponowała zmiany ustrojowe i administracyjne w kierunku

³¹ A. Ostrowski, op. cit. t. I, s. 243, 297—299; M. Handelsman, *Rozwój narodowości* t. I, s. 137.

³² A. J. Czartoryski, op. cit. t. II, s. 121—165; E. Bignon, *Polska w 1811 i 1813 r.* t. I, Wilno 1913, s. 27—30 i 42—47; S. Barzykowski, *Historia powstania listopadowego* t. I, Poznań 1883, s. 14—18; A. Mansuy, op. cit., s. 221 n.; M. Handelsman, *Adam Czartoryski* t. I, Warszawa 1948, s. 67 n.; T. Mencel, op. cit., s. 188 n.

³³ H. Grynwaser, *Kodeks Napoleona*, s. 52; T. Mencel, op. cit., s. 66 n.

³⁴ W. Tokarz, op. cit. t. I, s. 334 n.; M. Handelsman, *Rozwój narodowości* t. I, s. 153—162; J. Willaume, op. cit., s. 143.

³⁵ W r. 1809 — 8, a w r. 1811 — 4 członków komisji nie należało do opozycji. Ich pozycje polityczne były bierne lub nieokreślone.

konserwatywnym³⁶. W r. 1811 nabrała większej śmiałości i rozmachu. Obok dość licznej grupy konserwatystów galicyjskich weszli do niej zwolennicy Puław, księża, koteria eks-ministra skarbu — Węgleńskiego, a nawet stronnicy F. Łubińskiego i St. Sołtyka (ten ostatni będąc marszałkiem izby popierał w zasadzie umiarkowane wystąpienia opozycji³⁷. Ciężka sytuacja kraju, nieudolność ministrów i projekty wysokich podatków znakomicie rozwijały nastroje niechęci wobec rządu i ułatwiały ostre ataki opozycji. W toku obrad wskazywano na nadmierne podatki i zły system administracji, proponowano nawrót do zasady bezpłatności sądownictwa i administracji, ostro krytykowano francuski kodeks karny chwając równocześnie dawne prawa polskie³⁸. Opozycyjne tendencje izby, hamowane w czasie obrad, znajdowały ujście na nielegalnych sesjach. Tu krytyka rządu i systemu napoleońskiego była jeszcze ostrzejsza. Król rozważał podobno projekt rozwiązania izby poselskiej³⁹.

Najpełniejszym wyrazem opozycji na sejmie 1811 r. stał się słynny adres izby poselskiej do króla⁴⁰. Autorzy adresu nie kryli swego konserwatywnego stanowiska. Stwierdzali oni: „Rwą się stosunki wiążące społeczność narodową, zniknął prawdziwy, z interesem kraju naszego zgodny porządek, a dla wprowadzenia jakiegoś nowego zaczęto obalać wszystkie zasady odwiecznego porządku”. Wkrótce zniknie honor, „bo szlachta z przyczyny zaprowadzenia niestosownych do kraju praw, w dziennikach umieszczonych, utracić może wyobrażenie o zaszczycie, godności i celach swego stanu”⁴¹. Następnie autorzy adresu rozpoczęli generalny atak na rząd i prawodawstwo. Brak dokładnego określenia kompetencji i odpowiedzialności ministrów, brak procedury kryminalnej, wprowadzenie Kodeksu Cywilnego, zła polityka finansowa rządu — oto najważniejsze zarzuty. Konieczne jest przeprowadzenie reform mających na celu dokładne określenie kompetencji i poddanie ścisłej kontroli wszystkich ogniw rządu i administracji. Należy też ułatwić królowi wybór odpowiednich kandydatów na urzędy⁴². Opracowanie progra-

³⁶ *Dziennik posiedzeń izby poselskiej sejmu 1809 r.*, s. 32; J. Godlewski, *Głosy posła maryampolskiego na sejmie r. 1811*, Warszawa 1814, s. 18—32, 34—56, 62—103; S. Karnkowski, *Uwaga... dnia 17 marca 1809 r. podana*; J. Szepietowski, *Na zbiór dojrzałych myśli...*; liczne głosy T. Byszewskiego w 1809 i 1811 r. (Akta sejmu 1811 r. — AGAD — Varia IV.12 1.22.); M. Handelsman, *Sejm 1809 w oświeceniu urzędowym francuskim*, „Przegląd Historyczny”, s. 213—215 (raporty Bourgoinga z 14 i 16 marca 1809).

³⁷ „Gaz. Warsz.” 1811, nr 105; Akta sejmu 1811 r., k. 28—30; raporty E. Bignona z listopada i grudnia 1811 r. (*Instrukcje i depezesy t. I*, s. 445, 469, 472 n., 475 i 480); E. Bignon, op. cit. t. I, s. 125—127; A. Ostrowski, op. cit. t. I, s. 456; T. Mencil, op. cit., s. 96, 109 i 182.

³⁸ E. Bignon, op. cit. t. I, s. 119 n.; T. Mencil, op. cit., s. 180. Przykładem tego mogą być głosy T. Byszewskiego, J. Owidzkiego, M. Wodzińskiego i W. Ciechomskiego (Akta sejmu 1811 r., k. 62—67, 87—88, 103, 112—115 i 130—135); a także J. Karskiego (*Ofiara dla wiadomości...*), J. Kurosza (*Rzut myśli...*), F. Wężyka i J. Godlewskiego (*Głosy posła...*).

³⁹ E. Bignon, op. cit. t. I, s. 123—125; J. Falkowski, op. cit. t. III, s. 400; F. Skarbek, op. cit. cz. I, s. 98 n.

⁴⁰ Adres z 14 grudnia 1811 r., podpisany przez 136 posłów i deputowanych. Pełny tekst jego zamieścił Godlewski w swych *Głosach posła...* (s. 4—14).

⁴¹ J. Godlewski, po. cit., s. 5.

⁴² Czyżby przejrzysta aluzja jakobinów do gotowości zaofiarowania swych usług?

mu niezbędnych reform i dokładną kontrolę całej administracji można powierzyć specjalnej komisji, złożonej po większej części z przedstawicieli sejmu. Podobno tylko dzięki perswazjom Bignona opozycja nie wysłała tego adresu do Napoleona⁴³. Wszystko to wskazywało na dość silne nastroje opozycyjne. Odczuwał je rząd decydując się na ustępstwa wobec izby (np. obniżenie wysokości niektórych podatków, zlikwidowanie Komisji Żywności oraz rezygnacja z wniesienia pod obrady projektu kodeksu karnego)⁴⁴.

Na obu sejmach przewodził opozycji J. Godlewski — poseł mariampolski, bogaty ziemianin z dep. łomżyńskiego. Obok niego w 1809 r. poważną rolę odgrywał również ks. Teofil Wolicki⁴⁵. Godlewski ostro atakując rząd podkreślał zarazem swe przywiązanie do króla. Niektóre jego mowy wskazywały na chęć zorganizowania silniejszej, generalnej opozycji wobec rządu. Ta koncepcja nie znalazła jednak uznania w izbie poselskiej⁴⁶.

Opozycja sejmowa w Księstwie nigdy nie przekształciła się w bezwzględną walkę z rządem. Nawet w r. 1811 cechowała ją słabość i niekonsekwencja. Poszczególne grupy i koterie malkontentów zwalczały się nawzajem⁴⁷. Natomiast tarcia między przedstawicielami starych i nowych departamentów nie odegrały w sejmie większej roli. Odmienne stosunek do projektu czopowego wiejskiego stanowił jedyny wyraźny przykład rozbieżności między nimi⁴⁸. Przedstawiciele starych departamentów wykazywali prawdopodobnie mniej niechęci i wrogości wobec nowego systemu i w mniejszym stopniu zasilali obóz opozycyjny⁴⁹.

Sytuacja międzynarodowa z pewnością wpływała hamująco na rozwój opozycji. Taktowne, a niekiedy wręcz ustępliwe stanowisko króla oraz nadanie wyższych godności kilku przedstawicielom bogatej szlachty galicyjskiej również rozładowały silniejsze nastroje niechęci wobec rządu. Obóz opozycyjny pozostał więc słaby i rozbity. Poklask publiczności nie zapewnił mu tej siły, jaką dałoby mu istnienie zwartej ugrupowania

⁴³ E. Bignon, op. cit. t. I, s. 125. Inaczej J. Falkowski, op. cit. t. III, s. 399 n.

⁴⁴ Zmodyfikowano 4 projekty podatkowe odrzucone pierwotnie przez izbę poselską.

⁴⁵ Raport J. K. Serry z 16 marca 1809. *Instrukcja i depesze* t. I, s. 145; raporty Bourgoinga, M. Handelsman, *Sejm 1809*, s. 206—220.

⁴⁶ J. Godlewski, op. cit., s. 1; F. Lubieński, op. cit., s. 181 n.; J. Willaume przypisuje mu nawet dążenie do „obalenia rządu na drodze parlamentarnej... i zdobycia dla siebie teki ministra skarbu” (J. Willaume, op. cit., s. 260). Por. charakterystykę Godlewskiego przez Bignona — depesza z 19 grudnia 1811, *Instrukcje i depesze* t. I, s. 472: „To jest człowiek, który nie ma odpowiednich warunków dla odegrania większej roli, lecz ma śmiałość i korzysta ponad miarę z wolności mówienia wszystkiego”. Zbiera materiały i zapoczątkowuje atak kolejno na wszystkich ministrów. Wiele jego zarzutów zgadza się z prawdą, „lecz utrzymuje się, że w swych wystąpieniach przekracza on granice przyzwolności i że inwektywy kierowane przez niego przeciw ministrom padają nawet na samego króla”. Przeciwnicy ministrów porównują Godlewskiego z Foxem i Burdettem.

⁴⁷ Np. zwolennicy Węgleńskiego, Lubieńskiego i Matuszewicza (raport E. Bignona z 24 grudnia 1811. *Instrukcje i depesze* t. I, s. 479).

⁴⁸ Ze względu na interesy ziemian Małopolanie poparli projekt pogłównego czopowego, a Wielkopolanie zwalczali go, licząc nawet na odrzucenie projektu przez senat (raport E. Bignona z 14 grudnia 1811 tamże, s. 467 n.).

⁴⁹ S. Barzykowski, op. cit. t. II, s. 252—256; A. Mansuy, op. cit. s. 233. M. in. z tego powodu opozycja w 1809 r. była słabsza niż na sejmie następnym.

opozycyjnego poza sejmem⁵⁰. Mimo to w niektórych momentach zdarzała się dość silna opozycja w izbie poselskiej⁵¹. W okresie pierwszego sejmiku J. K. Szaniawski wystąpił w Radzie Stanu przeciw Łubieńskiemu i jego ministerstwu⁵², co z pewnością wzmocniło nastroje opozycyjne w izbie. A rozsiewanie przez Łubieńskiego podczas sejmiku 1811 r. wieści o jego rychłej dymisji wskazywałoby również na poważną siłę tych nastrojów. Wzmocnienia opozycji na drugim sejmiku nie można tłumaczyć jej rosyjską orientacją. Insynuacje takie odrzucał już Bignon. Za najważniejsze źródło opozycji uważał on „rozmiłowanie w dawnej wolności”⁵³. Ten tradycjonalizm i konserwatyzm stanowił istotnie czynnik decydujący.

Senat Księstwa Warszawskiego był prawie zupełnie bierny politycznie, co wypływało z jego odmiennych kompetencji i składu społecznego. Zasiadali tu ludzie w starszym wieku, a więc o mniejszym temperamencie politycznym. Członków senatu mianował król. Oba te czynniki oddziaływały również na wytworzenie się bezbarwności politycznej senatu (zarówno w Księstwie jak i w Królestwie). Prawdopodobnie większość senatorów nie sprzyjała nowemu systemowi⁵⁴, lecz nie ujawniało się to w toku obrad sejmowych. Każdy projekt przyjmowano tu bez opozycji⁵⁵.

Nie spotykamy natomiast w sejmach Księstwa ugrupowania otwarcie prorządowego. Wobec niewielkiego znaczenia sejmiku nie było ono rządowi potrzebne⁵⁶. Oblicze polityczne sejmików Księstwa pozostało więc niejasne i niesprecyzowane. W ciągu jego krótkiego bytu nie wykrywały się stronnictwa, które dałyby sejmikom piętno nowożytnego parlamentu.

SEJMY KRÓLESTWA POLSKIEGO

Konstytucja 1815 r. i rozwijające ją dekrety królewskie przynosiły w porównaniu z okresem Księstwa zmiany (na korzyść sejmiku) w kompetencjach i organizacji izb. Natomiast system wyborczy uległ niewielkim przekształceniom. Jedyną istotną zmianą było zezwolenie na kandydowanie urzędników. Ułatwiało ono rządowi wzmocnienie dogodnych dla siebie elementów w izbie poselskiej.

⁵⁰ Z opozycją sejmową oprócz grupki jakobinów współpracowały tylko jednostki — Kuczyński, Bronimirski, Kopczyński i Chodkiewicz (A. J. Czartoryski, op. cit. t. II, s. 149; J. Willaume, op. cit., s. 143).

⁵¹ Raport Bignona z 25 grudnia 1811 (*Instrukcje i depeze* t. I, s. 481). Potwierdzają to relacje współczesnych (L. Szczaniecki, *Dziennik...*, Warszawa 1904, s. 19 n.; A. Ostrowski, op. cit. s. I, s. 305 i 310, t. II, s. 33 n.). Serra twierdził, że król nie występował ostro przeciw pewnym uchybieniom w toku obrad pierwszego sejmiku, „by nie dać powodu do wskrzeszenia dawnych zwyczajów przez posłów i deputowanych” (raport z 26 marca 1809, *Instrukcje i depeze* t. I, s. 148). Można by to uznać za wyraz obaw zerwania sejmiku przez posłów.

⁵² *Instrukcje i depeze* t. I, s. 148.

⁵³ Raporty E. Bignona z 11 i 25 grudnia 1811 (tamże t. I, s. 462 i 481).

⁵⁴ Do nich należeli m. in. St. Małachowski, L. Gutakowski, T. Ostrowski i St. Zamojski (F. Łubieński, op. cit., s. 143; A. Ostrowski, op. cit. t. I, s. 296—306).

⁵⁵ E. Bignon, op. cit. t. I, s. 129. Pozytywna ocena senatu przez Rembowskiiego (*Z życia konstytucyjnego*, Warszawa 1905, s. 179), jest całkowicie odosobniona i niezgodna z prawdą.

⁵⁶ Mała liczba urzędników wśród członków izby poselskiej (było ich zaledwie kilku) odgrywała również pewną rolę.

Pierwsze wybory do sejmu Królestwa odbyły się w końcu 1817 i początku 1818⁵⁷. Następne przypadały regularnie co 2 lata — z niewielkimi tylko odchyleniami⁵⁸. Łącznie odbywały się one 7 razy. Pierwsze objęły całe terytorium Królestwa; następne nosiły charakter uzupełniających i obejmowały zawsze trzecią część sejmików i zgromadzeń. Czynne prawo wyborcze posiadało ok. 100 tys. mieszkańców Królestwa⁵⁹. Faktyczna liczebność poszczególnych sejmików i zgromadzeń gminnych wahała się od poniżej 100 do ponad 1500 wyborców⁶⁰. Prawdopodobnie zgromadzenia były nieco liczniejsze niż sejmiki⁶¹. W zgromadzeniach poważny udział brała nadal szlachta nieposiadająca. Szlachcic nieposiadający, zgłoszony z majątku swego znajomego lub krewnego, mógł kandydować również na sejmiku. Najbardziej znanym przykładem obchodzenia w ten sposób przepisów konstytucyjnych był wybór Joachima Lelewela na posła żelechowskiego⁶².

Udział chłopów w wyborach — liczebnie niemożliwy do określenia — pozostawał nadal całkowicie bierny, z pewnymi bardzo nielicznymi wyjątkami. Oto asesorem zgromadzenia gminnego okręgu sochaczewskiego w 1820 r. został chłop z dóbr rządowych — Łukasz Ziarnik — „umiejący dobrze czytać i pisać po polsku”. A w r. 1831 na asesora zgromadzenia sieradzkiego powołano „najstarszego wiekiem zagrodnika z przyległej włości”⁶³.

Zainteresowanie wyborami było na ogół niewielkie. Godność posła czy deputowanego — obok poważnych wydatków — wiązała się niekiedy z politycznymi kłopotami. Zajęcie niezależnej postawy oznaczało narażenie się władzom. Z tego wynikał brak walki wyborczej. Do izby poselskiej często wchodził ludźmi bez określonego stanowiska politycznego. Dopiero aktywne wystąpienia opozycji kaliskiej, powodując przeciwdziałanie rządu, wpłynęły na krystalizację opinii.

W izbie poselskiej sejmów Królestwa ogromną przewagę miała nadal szlachta.

⁵⁷ Od końca października 1817 r. do pocz. stycznia 1818 r. („Gaz. Warsz.” 1817, dod. do nr 82).

⁵⁸ Terminy następnych wyborów wyznaczono na pierwsze miesiące lat: 1820 (styczeń — luty), 1822 (jw.), 1824 (luty — marzec), 1826 (marzec — kwiecień), 1828 i 1830.

⁵⁹ Taką cyfrę podaje Ask en a z y dla 1820 r. Porównując ją z liczbą wyborców w ówczesnej Anglii i Francji stwierdza, że system wyborczy w Królestwie był bardziej demokratyczny i postępowy. S. Ask en a z y, *Rosja — Polska 1815—1830*, Lwów 1907, s. 73 n.

⁶⁰ Ok. 100 osób głosowało w 1818 r. na zgromadzeniu okręgu VIII m. Warszawy („Gaz. Warsz.” 1818, nr 14, s. 346). W woj. kaliskim, wskutek zawieszenia rady wojewódzkiej w 1830 r. prawo wyborcze posiadało w niektórych powiatach „kilku tylko obywateli” (*Protokół posiedzeń izby poselskiej z miesiąca czerwca 1830 r.*, Warszawa 1831, s. 211). W 1831 r. na sejmiku brzesko-kujawskim głosowało 13 osób (*Diariusz sejmu 1830—1831 r. t. V*, s. 517). Ok. 1500 obywateli brało udział w sejmiku łomżyńskim w 1818 r. („Gaz. Warsz.” 1818, dod. do nr 20).

⁶¹ Np. w 1818 r. zgromadzenie obwodu kujawskiego liczyło 1096, a zgromadzenie powiatów sieradzkiego i szadkowskiego 703 wyborców („Gaz. Warsz.” 1818, dod. do nru 93 i 103).

⁶² Został on zgłoszony z majątku swych krewnych (Cieciszowskich) — Woli Okrzejskiej, A. Sliwiński, *Joachim Lelewel*, Warszawa 1932, s. 157.

⁶³ „Gaz. Warsz.” 1820, dod. do nru 20; *Diariusz sejmu 1830—1831 t. V*, s. 516.

Udział jej kształtował się, jak następuje ⁶⁴:

Rok	II	III	IV
1818 r.	106	7	82,80/0
1820 r.	109	6	85,20/0
1825 r.	113	2	88,30/0
1830 r.	108	0	84,40/0

W porównaniu z sejmami Księstwa nastąpił wzrost udziału szlachty w izbie. Można tłumaczyć go zmianami terytorialnymi. Dalsze, minimalne zresztą, zwiększanie się liczby szlachty wiązało się ze spadkiem liczby księży wśród deputowanych. Miejsca duchownych zajmowali ludzie pochodzenia szlacheckiego. Świadczy to o wzroście aktywności szlachty, która w coraz większym stopniu przekształcała sejm w swą instytucję.

Poważniejsze zmiany dokonywały się w liczebności szlachty zamężnej ⁶⁵:

Rok	II	III	IV
1818 r.	54	42,20/0	510/0
1820 r.	55	430/0	51,30/0
1825 r.	70	54,60/0	61,90/0
1830 r.	76	59,40/0	70,40/0

Na przestrzeni czterech sejmów grupa ta stale wzrastała. Była to jedyna wyraźna zmiana w składzie społecznym izby. Szlachta bogata miała na wszystkich sejmach po 21 członków izby (to jest ok. 160/0) ⁶⁶. Prawie dwukrotnie słabsza była grupa szlachty średniej (przeciętnie 12 osób). Jedyny szlachcic drobny (lub nieposiadający) to poseł żelechowski w 1830 r. — J. Lelewel ⁶⁷.

Zaledwie ok. 15 posłów i deputowanych pochodzenia szlacheckiego posiadało obok majątku ziemskiego inne źródła utrzymania. Należało tu 6—11 prawników, 3—5 urzędników, 1 niedawno nobilitowany kupiec (Jan Kuźniczew) i 1 profesor (Walenty Skorochód Majewski — w 1818 r. i J. Lelewel w 1830 r.).

Udział nieszlachty (bez księży prawdopodobnie nieherbowych) nie ulegał zmianom i wynosił ok. 100/0 członków izby (a 250/0 deputowa-

⁶⁴ Objaśnienie: kolumna II — liczba szlachty wśród członków izby poselskiej (wraz z duchownymi pochodzenia szlacheckiego); III — liczba księży herbowych; IV — procentowy udział szlachty w izbie.

⁶⁵ Objaśnienie: kolumna II — liczba szlachty zamężnej w izbie; III — udział jej (w procentach) w globalnej liczbie posłów i deputowanych; IV — procentowy udział szlachty zamężnej w ogólnej liczbie szlachty w izbie.

⁶⁶ Niewielka liczba szlachty bogatej w izbie poselskiej sejmów Księstwa i Królestwa wynikała ze struktury majątkowej szlachty osiadłej w tej części ziem polskich. Przejęcie przez Prusy dep. poznańskiego (gdzie bogata szlachta była stosunkowo liczna) spowodowało zmniejszenie się tej grupy w sejmach Królestwa.

⁶⁷ Możliwe, że niektórzy prawnicy pochodzący ze szlachty oraz pewna część ludzi niezakwalifikowanych do żadnej grupy — to także drobna lub nieposiadająca szlachta.

nych). W skład jej wchodziły kupcy (po dwu — w 1818 i 1825 r.), prawnicy, profesorowie i właściciele majątków ziemskich. Były to tylko jednostki. Nie spotykamy tu prawie zupełnie przedstawicieli kształtującej się burżuazji. Prawdopodobnie wynikało to nie tylko z bierności, lecz również z żydowskiego lub obcego pochodzenia narodowego elementów burżuazyjnych. Żydzi nie posiadali praw politycznych, a cudzoziemcy osiedleni w Królestwie otrzymywali je po pewnym czasie.

W izbie poselskiej sejmowi 1818 r. zasiadało 13 księży. Liczba ich na następnych sejmach zmniejszała się szybko (w 1820 r. — 9, w 1825 r. — 3), by w r. 1830 dojść do zera. Trudno zdecydować, co wpłynęło na tę sytuację: niechęć namiestnika i rządu do udziału duchowieństwa w sejmie, czy brak zainteresowania sprawami sejmowymi ze strony duchowieństwa. Wydaje się, że obie przyczyny grały pewną rolę, lecz pierwsza z nich była ważniejsza⁶⁸. Liczba urzędników wśród posłów i deputowanych była niewielka (10—12 osób)⁶⁹.

Skład społeczny posłów i deputowanych z województw południowych (krakowskie, sandomierskie, lubelskie i podlaskie — czyli nowe departamenty w Księstwie) i północnych (mazowieckie, kaliskie, płockie i augustowskie) wykazywał pewne różnice. Najważniejsze z nich to:

— większa liczba szlachty średniej i duchowieństwa wśród posłów i deputowanych woj. południowych;

— bardzo mała liczba nieszlachty wśród deputowanych tych województw.

Ostatnia różnica wynikała ze składu społecznego deputowanych woj. mazowieckiego. Aż 6—8 deputowanych tego województwa nie pochodziło z rodzin szlacheckich. Wśród deputowanych pozostałych województw północnych sytuacja nie wykazywała pod tym względem większych różnic w porównaniu z województwami południowymi.

Sent Królestwa składał się wyłącznie ze szlachty, i to przeważnie bogatej. Udział jej z 80% senatorów świeckich w r. 1818 spadł do 74% na dwu następnych sejmach, a do 71% — w 1830 r. Rosła natomiast liczba szlachty zamożnej i średniej (z 8 w 1818 r. do 14 osób w 1830 r.). W 1830 znalazły się tu również jednostki nie posiadające majątku ziemskiego⁷⁰. Zmiany powyższe wynikały ze świadomej polityki króla, Konstantego i Nowosilcowa. Prawdopodobnie nie ufali oni stosunkowo niezależnej szlachcie bogatej i magnaterii (może obawiali się również dużego wpływu Czartoryskiego na wyższe warstwy szlachty). Woleli więc nadawać godności senatorskie elementom ściśle związanym z rządem — urzędnikom i wojskowym — które nie zawsze pochodziły ze szlachty bogatej czy zamożnej. Początkowo ok. 8 senatorów rekrutowało się spo-

⁶⁸ Namiestnik był niechętny kandydatom duchowieństwa z powodu zajść na zgromadzeniu w Płocku w 1820 r. i niezależnej postawy księży w izbie poselskiej 1820 r. L. Łętowski, *Wspomnienia pamiętnikarskie*, Wrocław 1952, s. 122; R. Przelaskowski, *Sejm warszawski 1825 r.*, Warszawa 1929, s. 58.

⁶⁹ Zaliczamy do nich wszelkich płatnych urzędników państwowych, członków rządu i wojskowych.

⁷⁰ J. U. Niemcewicz w sejmie powstańczym mówił: „...było tu czterech czy pięciu senatorów, którzy nie posiadali i piędzi ziemi w Królestwie Polskim, jednak rozwalali się na krzesłach senatorskich...” (*Diariusz sejmowy 1830—1831 r.* t. IV, s. 466). Podobnie twierdził T. Lipiński (*Zapiski z lat 1825—1831*, Kraków 1883, s. 150 n.) oraz T. Morawski (*Dzieje narodu polskiego* t. VI, Poznań 1872, s. 289 n.).

śród urzędników. W r. 1829 Mikołaj poprzez mianowanie nowych senatorów zwiększył tę grupę. Wiązało się to prawdopodobnie z postawą senatu w sądzie sejmowym. Król mógł dążyć do uniknięcia takich precedensów w przyszłości. Wśród nowych wojewodów znaleźli się generałowie — St. Potocki i M. Hauke, a wśród kasztelanów — urzędnicy: T. Grałowski, K. Koźmian, L. Plater, M. Woźnicki, T. Łubieński oraz gen. J. Krasieński. Wzmocnili oni obóz rządowy w senacie bardziej aniżeli L. Dembowski opozycję. Dzięki temu w 1830 r. zasiadało w senacie 14 wyższych urzędników, nie wliczając w to 4 generałów. Wśród 48 senatorów świeckich stanowiło to poważną siłę.

W obradach sejmku aktywny udział⁷¹ brała większość członków obu izb. W izbie poselskiej tworzyło aktyw ok. 70 posłów deputowanych (prawie 55% izby), a w senacie — 28 senatorów (ok. 62%)⁷². Nie dostrzegamy wyraźniejszych różnic w stopniu aktywności posłów oraz deputowanych. Natomiast w senacie grupa kasztelanów brała w obradach czynniejszy udział niż wojewodowie i biskupi. Zdecydowana większość członków komisji w senacie rekrutowała się właśnie z kasztelanów.

Liczba członków sejmku o zdecydowanej postawie politycznej⁷³ ulegała poważnym zmianom. W izbie poselskiej początkowo (1818—1820) wzrosła ona z 60 do 71 posłów i deputowanych (mimo że materiały z pierwszego sejmku są dokładniejsze aniżeli z następnego, gdyż zawierają imienne wyniki głosowań). Od tego momentu obserwujemy spadek liczebności tej grupy. W r. 1825 można do niej zaliczyć 54, a w 1830 r. (choć sprawozdanie z obrad jest bardzo dokładne i nieocenzurowane) — tylko 52 członków izby. W senacie odsetek ludzi o wykrystalizowanej postawie politycznej (uwzględniamy tu również biskupów) był o wiele wyższy i wynosił 60—74% senatorów. Na kolejnych sejmach następowały tu duże zmiany: w 1818 r. — 27 senatorów, w 1820 r. — 33 (70%), w 1825 r. — 29 (64%) i 1830 r. — 40 (74%) senatorów tworzyło tę grupę⁷⁴. Przesunięcia te wiązały się ze zmienną liczbą senatorów na poszczególnych sejmach lub ze wzrostem elementów urzędniczych w senacie.

Aktywni politycznie członkowie sejmku skupiali się w grupy lub działali zupełnie samodzielnie. Nie wytworzyli zwartych i odcinających się od siebie partii. Poniżej staramy się sklasyfikować wszystkich członków sejmku w czterech grupach: zwolennicy rządu, klerykałowie, opozycja i wreszcie bierni (lub też ludzie o nieokreślonym stanowisku politycznym).

Do grupy prorządowej zaliczamy posłów i deputowanych, którzy popierali rząd i projekty wnoszone na sejm lub wyraźnie związani byli z wyższymi sferami urzędniczymi. Na każdym sejmie ok. 3/4 członków tego obozu rekrutowało się, gdy idzie o izbę poselską, z województw północnych. Główną bazę stanowiły dwa województwa — mazowieckie

⁷¹ Przez „aktywny udział” rozumiemy zabieranie głosu w czasie obrad, przynależność do jednej z komisji sejmowych lub uczestnictwo w deputacji izby do króla.

⁷² Jest to liczba dla sejmku 1818 r., gdyż z innych sejmów nie posiadamy dokładnych sprawozdań z obrad senatu.

⁷³ Tzn. należących do jednego z trzech obozów politycznych, opozycja — zwolennicy rządu — klerykałowie.

⁷⁴ Ale liczby niniejsze — to najczęściej wynik lepszej znajomości tych ludzi, a nie ich zachowania się w toku sejmku.

i (rzecz szczególna) kaliskie. Liczebność zwolenników rządu wśród reprezentantów kaliskiego (kolumna I) i warszawskiego (kolumna II) kształtowała się następująco:

Rok	I	II
1818	7	11
1820	5	10
1825	3	7
1830	2	4

Na sejmiki i zgromadzenia woj. warszawskiego rząd, mający siedzibę w Warszawie, mógł wpływać stosunkowo łatwo. Natomiast Kaliskie znajdowało się pod szczególnie czułą „opieką” władz Królestwa — a to właśnie ze względu na tamtejszą opozycję liberalną. Tu nacisk rządu na zgromadzenie polityczne był najsilniejszy. Rząd w walce z kaliszczanami forsował dogodnych dla siebie kandydatów. Duża ilość elementów nieszlacheckich głosujących na zgromadzeniach gminnych tych województw znakomicie to ułatwiała. Z drugiej strony prawdopodobnie znaczna część ziemiaństwa kaliskiego zajmowała do 1820 r. stanowisko prorządowe. Wskazywałaby na to stosunkowo duża liczba zwolenników rządu wśród posłów z tego województwa w 1818 r. (7) i 1820 r. (5). Z woj. mazowieckiego i kaliskiego weszli do sejmu najwybitniejsi członkowie obozu rządowego: deputowani S. B. Linde⁷⁵ i Ernest Faltz oraz posłowie — Konstanty Wichliński (z Kaliskiego), Maciej Wolicki, Józef Krasiński i Aleksander Rożniecki.

Grupa prorządowa składała się głównie ze szlachty bogatej i zamożnej. Oto jak przedstawia się na poszczególnych sejmach udział szlachty bogatej (kolumna I) i zamożnej (kolumna II) w obozie rządowym (w nawiasach — liczba wszystkich zwolenników rządu — bez klerykałów):

Rok	I	II	III
1818	8	9	(24)
1820	10	8	(24)
1825	8	7	(20)
1830	4	5	(10)

Natomiast liczba nieszlachty zajmującej prorządowe stanowisko była niewielka (w 1820 r. — 3, a w 1830 r. tylko 1 deputowany).

Przedstawiciele obozu rządowego rzadko wyrażali publicznie zaufanie i pozytywny stosunek do władzy. Przeważnie ograniczali się do obrony i popierania projektów rządowych w dyskusji i głosowaniu. Lecz i ta ostatnia reguła miała swoje wyjątki. Nawet zdecydowani zwolennicy rządu (np. E. Faltz) krytykowali niektóre projekty lub głosowali prze-

⁷⁵ „Organ Nowosiłcowa” — pisał o nim Krasiński i Wodzicki (J. Krasiński, *Pamiętniki...*, Poznań 1877, s. 145; S. Wodzicki, *Pamiętniki*, Kraków 1888, s. 346 n.).

ciw ich przyjęciu⁷⁶. Fakty te wskazują na brak zwartości i niezorganizowanie elementów prorządowych. Rząd nie narzucał im jednolitego, sztywnego stanowiska.

Liczebnie obóz ten reprezentował największą siłę na pierwszych dwu sejmach. Wypływało to z pozytywnego stosunku sejmu i wyższych warstw społeczeństwa do Aleksandra i rządu. Już drugi sejm przyniósł pewne zmiany, ukazując (przy niezmięionej liczebności) faktyczną niemoc i brak aktywności grupy prorządowej. Podczas głosowania nad kodeksem postępowania karnego stronnictwo rządowe stopniało do 3 osób. Nieliczne elementy prorządowe przegrały więc walkę o pozyskanie biernej części izby. Późniejsze represje władz wobec kaliszzan nie wzmocniły liczebnie obozu rządowego. Nic nie wskazuje również na wewnętrzną konsolidację lub wzrost jego znaczenia w izbie. Dalsze osłabienie grupy prorządowej nastąpiło na sejmie 1830⁷⁷. Liczebność jej zmniejszyła się do 10 osób (prawdopodobnie jest to cyfra nieco obniżona).

Jeszcze szybciej kurczył się obóz klerykalny (w zasadzie włączyliśmy do niego również elementy klerykalno-konserwatywne), odznaczający się dużą zwartością. Istnienie jego było najbardziej widoczne podczas dyskusji i głosowania nad projektami prawa małżeńskiego. Wnosił je rząd na sejmy 1818, 1825 i 1830 r. Pierwszy, kompromisowy projekt nie zadowolili ani klerykałów, ani liberałów. Został więc obalony ich połączonymi głosami. Również następny projekt prawa małżeńskiego spotkał się z krytyką klerykałów. Nawet za cenę poważnych ustępstw (wprowadzenie duchownego jako obrońcy małżeństwa oraz rozstrzygnięcie spraw małżeńskich w oparciu o przepisy wyznania małżonków) nie godzili się oni na utrzymanie świeckiego sądownictwa w sprawach małżeńskich⁷⁸. Mimo ich opozycji projekt został uchwalony. Ponieważ duchowieństwo nie podporządkowało się nowemu prawu, rząd, współpracując z elementami reakcyjno-klerykalnymi, wniósł trzeci projekt na sejm 1830 r. Szedł on całkowicie po linii życzeń kleru. Mimo poparcia projektu przez elementy rządowe i klerykalne, a nawet przez samego Mikołaja, izba poselska wypowiedziała się przeciw niemu.

Tak więc stronnictwo klerykalne zajmowało opozycyjne stanowisko tylko w l. 1818 i 1825. Opozycja ta ograniczała się do zwalczania projektów prawa małżeńskiego. W nielicznych wypadkach przedstawiciele klerykałów krytykowali inne projekty⁷⁹. Olbrzymia większość projek-

⁷⁶ *Diariusz sejmu Królestwa Polskiego 1818 r.* t. I, Warszawa 1818, s. 155 n., 168. Podobnie w r. 1820 z krytycznymi głosami występował Faltz (*Dziennik posiedzeń izby poselskiej w czasie sejmu...* 1820 r. ..., Warszawa 1820, s. 124–131, 275 n.) i W. Krasieński (tamże, s. 80). A w roku 1825 wielu stronników rządu atakowało projekt prawa zakazującego wykupu czynszów i dzierżaw wieczystych. (R. Przelaskowski, op. cit., s. 131).

⁷⁷ St. Kaczkowski, *O sejmie, a mianowicie izbie poselskiej w powstaniu polskim 29 listopada 1830 r.*, *Dzieła...* t. II, Kraków 1883, s. 7.

⁷⁸ *Diariusz senatu i sejmu Królestwa Polskiego 1825 r.* t. I, Warszawa 1828, s. 191 n.

⁷⁹ Np. w r. 1818 przeciw projektowi kodeksu karnego występowali księży W. Wojewodki i L. Przyłuski (*Diariusz* t. II, s. 102 i 108 n.). Niektórzy księży głosowali również przeciw innym projektom (np. przedłużenie moratorium czy zmiana artykułu 1244 Kodeksu Cywilnego). W 1820 r. część klerykałów zwalczała projekt kodeksu postępowania karnego, projekty przedłużenia moratorium i prawa o wywłaszczeniu (*Dziennik posiedzeń*, s. 80, 232 n. i 283 n.).

tów rządowych zyskiwała poparcie tego obozu. Na tle narastania rewolucyjnych nastrojów w całej Europie obserwujemy wzajemne zbliżanie się i współpracę kleru i rządu w Królestwie Polskim. Dlatego w 1830 r. rząd przeszedł w dziedzinie prawa małżeńskiego na pozycję Kościoła i tym samym klerykałowie upodobnili się do zwolenników rządu.

Liczebność obozu klerykałów na kolejnych sejmach zmniejszała się ustawicznie. Na pierwszym sejmie tworzyło go 22 członków izby, w 1820 r. — 13, w 1825 r. — 9. Żaden z tych ostatnich nie zasiadł w sejmie 1830 r. W tym momencie ugrupowanie klerykałne znikło, zlewając się całkowicie z obozem rządowym. Połączenie było prawdopodobnie dość ścisłe, skoro na podstawie protokołu obrad nie można oddzielić tych dwu ugrupowań. Wyniki głosowania nad dwoma odrzuconymi przez izbę projektami (prawa o użytkowaniu i używaniu lasów oraz prawa małżeńskiego) zdają się potwierdzać to przypuszczenie. Za każdym z tych projektów wypowiedziało się 22 członków izby⁸⁰. Powyższe zmiany wiązały się m. in. ze spadkiem liczby księży wśród deputowanych. Duchowieństwo stanowiło trzon obozu klerykałnego. Wylimitowanie księży z izby poselskiej osłabiało więc elementy klerykałne. Decydującą rolę grały tu wybory. Coraz rzadziej zwyciężali w nich klerykałowie. Świadczy to o pewnym wzroście nastrojów antyklerykałnych i spadku wpływów episkopatu. Nie spotykamy natomiast przykładów otwartego przejścia ze stanowiska klerykałnego do opozycji.

Oba powyżej omówione obozy ustępowały opozycji i liczbą, i wpływami. Ona odgrywała w izbie główną rolę i decydowała o charakterze każdego chyba sejmu. Różne przyczyny spowodowały jej wystąpienie. Podstawowe wynikały ze stosunków politycznych panujących w Królestwie i ogólnej sytuacji w Europie. Również polityka fiskalna rządu i sytuacja gospodarcza w Królestwie nie pozostawały tutaj bez wpływu⁸¹. Długotrwały kryzys panujący w rolnictwie wzmagał niechęć zasiadających w sejmie ziemian do rządu i odwrotnie — poprawa katastrofalnej sytuacji rolnictwa ok. 1825 r. oddziaływała na złagodzenie nastrojów opozycyjnych. Pewną rolę grały także inne drugorzędne sprawy (m. in. powoływanie marszałków izby poselskiej bez uwzględnienia opinii publicznej, nietaktowne prowadzenie przez nich obrad, lekceważenie petycji sejmowych przez rząd i przedstawianie niedopracowanych, białych projektów)⁸².

Opozycja w izbie poselskiej nosiła charakter zdecydowanie ziemiański. Główną jej siłę stanowiła szlachta zamożna (50—68% obozu opozycyjnego, np. w 1830 r. — ok. 29 osób na 42 członków opozycji). Na drugim miejscu stała tu szlachta bogata (w 1818 r. — 3, w 1830 r. — 9 opozycjonistów). Spośród nieszlachty zaledwie dwu, a w 1825 r.

⁸⁰ *Protokół posiedzeń izby poselskiej*, s. 52 i 173.

⁸¹ S. Smółka, *Polityka Lubieckiego przed powstaniem listopadowym* t. I, Kraków 1907, s. 122—131; R. Przelaskowski, op. cit., s. 63.

⁸² *Dziennik posiedzeń izby poselskiej*, s. 171, 491 n.; cz. II, s. 58—62; K. Lubiecki, *Korespondencja... z ministrami sekretarzami stanu* t. IV, Kraków 1909, s. 411 n.; T. Lipiński, op. cit., s. 181 n. K. B. Hoffman, *Rzut oka na stan polityczny Królestwa Polskiego... 1815—1830*, Warszawa 1831, s. 192; H. Więckowska, *Opozycja liberalna w Królestwie Kongresowym 1815—1830*, Warszawa 1925, s. 36.

1830 r. jeden deputowany należał do opozycji⁸³. Szlachta zamożna nadawała jej ton liberalny, a deputowani nieszlacheccy reprezentowali najbardziej postępowe tendencje⁸⁴. Na sejmach 1818 i 1825 r. przeważna część opozycji rekrutowała się z posłów i deputowanych województw południowych. Natomiast na dwu pozostałych, bardziej opozycyjnych sejmach sytuacja kształtowała się przeciwnie. Wydaje się, że koncepcja ostrej walki z rządem znajdowała więcej zwolenników w województwach północnych, a województwa południowe stanowiły bazę opozycji umiarkowanej. Na taki podział w poważnym stopniu wpływały terytorialne odrębności w dziedzinie społecznej i gospodarczej oraz stanowisko i wpływy Puław w południowej części Królestwa.

Opozycja wystąpiła już na pierwszym sejmie. Określenie jej zasięgu jest dosyć trudne. Tworzyły ją następujące ugrupowania:

1. Opozycja galicyjska. Skupiała ok. 16 posłów i deputowanych z województw: lubelskiego, sandomierskiego i krakowskiego. W dyskusji i głosowaniu wystąpili oni przeciw dwu projektom — prawa małżeńskiego i prawa hipotecznego. Trudno mówić o stanowisku politycznym tej grupy. Niektórzy historycy wskazują na ścisłe powiązanie jej z Puławami datujące się jeszcze z czasów Księstwa⁸⁵. Świadczyłoby to o silnych wpływach A. Czartoryskiego w izbie. Jednak wydaje się, że grupa ta nie była zwarta i nie nosiła charakteru politycznego. Zapewne część jej członków należała do sympatyków Puław, lecz nie ma żadnych dowodów bliższego ich powiązania z Czartoryskim. Opozycję galicyjską cechowała bierność oraz brak przywódców i określonego programu. Jedynym wyrazem jej istnienia był określony sposób imiennego głosowania. Z powyższych względów nie zaliczamy tej grupy do opozycji politycznej *sensu stricto*.

2. Opozycja augustowska. Tworzyło ją 7—9 posłów i deputowanych z woj. augustowskiego. Ustosunkowywała się krytycznie do projektów sejmowych, lecz postawa jej nie była jednolita. Niektórzy członkowie tej grupy atakowali projekty z pozycji konserwatywnych⁸⁶, inni — z postępowych⁸⁷. Wszyscy zwalczali dwa projekty — prawa małżeńskiego oraz kodeksu karnego⁸⁸. Poszczególni posłowie i deputowani atakowali ponadto inne, niekiedy nawet większość projektów sejmowych⁸⁹. Opozycja augustowska odznaczała się wielką aktywnością. Do najbardziej czynnych należeli: J. Godlewski, B. Kapica i J. Szepie-

⁸³ W r. 1818 i 1820 — D. Krysiński i A. Łabęcki; w r. 1825 — D. Krysiński; 1830 — adwokat Jan Posturzyński.

⁸⁴ Spośród szlachty zasiadającej w sejmie jeden J. O. Szaniecki zajmował prawdopodobnie równie postępowe stanowisko. Lelewel, Zwierkowski i R. Sołtyk stoją niewątpliwie na pozycjach postępowych, ale w izbie nie głoszą żadnych radykalnych poglądów.

⁸⁵ M. Handelman, *Francja — Polska*, s. 69—70; J. Zanowa, *S. Grabowski — minister oświecenia Królestwa Polskiego*, Sprawozdania z posiedzeń TNW wyd. II, t. XXII, 1929, s. 42; M. Handelman, *Adam Czartoryski*, t. I, s. 124—126.

⁸⁶ Np. J. Szepietowski (*Diariusz sejmu Królestwa Polskiego 1818 r.* t. II, s. 88 n.).

⁸⁷ Np. J. Godlewski (tamże t. II, s. 125 n.). B. Kapica w dyskusji nad projektem prawa małżeńskiego zajmował stanowisko postępowe (tamże t. I, s. 150—152), a projekt kodeksu karnego atakował z pozycji konserwatywnych (tamże t. II, s. 104 n.).

⁸⁸ Tamże s. I, s. 169, t. II, s. 132.

⁸⁹ Np. Kapica głosował przeciw 5 projektom (tamże t. I, s. 126 i 169, t. II, s. 39, 132, t. III, s. 23).

towski. Grupę augustowską — mimo jej niejednorodności — można uważać za ważny składnik politycznej opozycji na pierwszym sejmie.

3. Stronnictwo puławskie. Jego liczebność i pozycja w izbie są trudne do określenia. Wiąże się to z neutralnym, niezdecydowanym czy ugodowym stanowiskiem A. Czartoryskiego. Jego ówczesny program sprowadzał się do międzynarodowej propagandy sprawy polskiej. Książę liczył na to, że „opinia publiczna konstytucyjnej Europy stanie na straży niezależności Polski opartej na zobowiązaniach wiedeńskich”⁹⁰. Wierzył jeszcze w dobre chęci Aleksandra i apelował do niego od gwałtów Konstantego i Nowosilcowa. Zwolennicy Puław nie organizowali opozycji, lecz mobilizowali opinię publiczną dla zamianowania przywiązania do konstytucji⁹¹. Na sejmie 1818 r. Czartoryski hamował reakcję, a równocześnie łagodził ostrość wystąpień opozycji liberalnej. Nie przeszkadzał jednak krytyce projektu prawa małżeńskiego i hipotecznego. „A w końcowej fazie — w «Uwagach komisji» — nie jako wódz opozycji, lecz jako wyraziciel opinii sejmu całego zebrał w jedną całość wszystkie grawamina kraju”⁹² i zredagował je z umiarem. Wobec takiej postawy Czartoryskiego liczba jego rzeczywistych zwolenników w izbie poselskiej jest trudna do określenia. Na podstawie wystąpień w sejmie zaliczyliśmy do nich jedynie Leona Dembowskiego, Jana Raczyńskiego i dep. Jana Sławę-Hakenszmita⁹³. Na pewno nie wyczerpuje to listy zwolenników Czartoryskiego (grupa puławska mogła składać się z 10 do 15 członków)⁹⁴. Główną postacią jest tu niewątpliwie Leon Dembowski. Występował on przeciw projektom prawa małżeńskiego i prawa hipotecznego. Innych projektów bronił, zwalczając zarazem ostrzejsze zarzuty W. Niemojowskiego i D. Krysińskiego⁹⁵. Gorąco zachęcał do przyjęcia kodeksu karnego⁹⁶. W postawie Dembowskiego widoczna była tendencja do hamowania zbyt ostrej opozycji, do usprawiedliwienia wad projektów i administracji⁹⁷.

4. Opozycja kaliska. W 1818 r. reprezentował ją jeden poseł — W. Niemojowski. W swych wystąpieniach formułował dość wyraźnie następujące zasady programowe:

- nieugięta obrona konstytucji, rozpatrywanie wszystkich projektów z pozycji pełnej ich zgodności z konstytucją,
- atakowanie rządu za wszelkie posunięcia niezgodne (choćby nawet formalnie) z konstytucją⁹⁸,
- pochwały pod adresem króla i tendencja do oddzielenia go od rządu.

⁹⁰ M. Handelsman, *Adam Czartoryski* t. I, s. 117 n. Najważniejszą rolę w programie Czartoryskiego grała nadzieja na przyłączenie przez Aleksandra zachodnich guberni Rosji.

⁹¹ A. J. Czartoryski, op. cit. t. II, s. 219—221.

⁹² M. Handelsman, op. cit. t. I, s. 125.

⁹³ *Diariusz sejmu Królestwa Polskiego 1818 r.* t. I, s. 84, 118 n., 146 n., 158; t. II, s. 67—69; t. III, s. 14—17.

⁹⁴ Stronnictwo Czartoryskiego zostało osłabione przejściem wielu dawnych sympatyków i współpracowników księcia do obozu rządowego (M. Handelsman, op. cit. t. I, s. 123).

⁹⁵ *Diariusz...* t. II, t. 27 n., 62 i 114 n.

⁹⁶ Został on opracowany pod kierunkiem A. Czartoryskiego (J. Zanova, op. cit., s. 42).

⁹⁷ *Diariusz...* t. II, s. 62; t. III, s. 53 n.

⁹⁸ W. Niemojowski, *Głosy pisał kaliskiego*, Poznań 1818, s. 3—6 i 11—19. *Diariusz...* t. III, s. 51.

Zasad tych nie wcielał w życie sam Niemojowski. Podczas debat nad projektami prawa małżeńskiego i przedłużenia moratorium stwierdzał, że są one sprzeczne z konstytucją, a jednak głosował za ich przyjęciem⁹⁹. Mimo to przemówienia Niemojowskiego stanowiły pierwszą próbę stworzenia skrajnej opozycji konstytucyjnej na gruncie sejmowym.

5. *Opozycja liberalno-postępowa*. Zaliczamy do niej zaledwie kilka osób, nie związanych między sobą i atakujących odrębnie niektóre projekty. Jednoczący ich czynnik to postępowe, liberalne nuty brzmiące w ich wystąpieniach. Na czoło tej grupy wybijał się ekonomista, dep. D. Krysiński. Stanowisko jego zawierało wiele elementów ideologii kształtującej się burżuazji. Z pozycji zdecydowanie postępowych krytykował projekt kodeksu karnego, a jego głos w dyskusji nad przedłużeniem moratorium — to wyraz najbardziej postępowych poglądów na forum sejmu Królestwa. Krysiński dał śmiałą apoteozę rodzącej się burżuazji, podkreślając zarazem świętość i nietykalność prawa własności. Przypomniał, że sejm reprezentuje cały naród, a nie tylko jedną klasę. Wystąpił również przeciw zbyt niemu wychwalaniu zasług szlachty wobec ojczyzny¹⁰⁰. Pozostali członkowie tej grupy (dep. A. Łabęcki i J. N. Żochowski oraz poseł J. Szymczykiewicz) wykazywali mniejszą aktywność, a ich wystąpienia nie dorównywały mowom Krysińskiego.

Opozycję pierwszego sejmu cechowała słabość i brak zorganizowania. Poważną rolę grały w niej grupy terytorialne (galicyjska i augustowska), będące pozostałością z okresu Księstwa. Z różną siłą atakowano poszczególne projekty. Najmocniej zwalczano projekt prawa małżeńskiego. Inne nie spotkały się z tak silną krytyką¹⁰¹. Również opublikowane w diariuszu „Uwagi”¹⁰² i spis petycji nie wykazują wyraźniejszych tendencji antyrządowych. Izba poselska nie atakowała rządu w sposób zdecydowany. Opozycja często chwaliła króla i wyrażała mu wdzięczność za utworzenie Królestwa i za konstytucję. Bezpośrednie ataki na rząd należały do rzadkości. Liczba opozycjonistów na sejmie 1818 r. jest trudna do ustalenia; zamykała się ona w granicach 18—32 osób, przy czym pierwsza liczba wydaje się bardziej realna. Wśród ok. 35 członków sejmu, którzy występowali lub głosowali przeciw kilku projektom rządowym, poważną część nie wyrażała opozycji zasadniczej.

Zdecydowana zmiana w liczebności i charakterze opozycji nastąpiła na drugim sejmie Królestwa. Obóz opozycyjny wzrósł do 34 posłów i deputowanych. Skład jego doznał znacznego uproszczenia. Na czoło wysunęli się kaliszanie. Między pierwszym a drugim sejmem dokonała się krystalizacja ich poglądów, a wybory pozwoliły im wprowadzić do izby nowych zwolenników. Aktywność braci Niemojowskich wpłynęła też na zmianę stanowiska niektórych dawnych członków izby. W efekcie liberalna opozycja kaliska liczyła teraz wraz z sympatykami ponad 10 członków izby. Znacznie słabsze okazało się stronnictwo puławskie.

⁹⁹ W. Niemojowski, op. cit., s. 6—8; *Diariusz...* t. I, s. 168, t. II, s. 21.

¹⁰⁰ *Diariusz...* t. II, s. 64 n. oraz 14 n.

¹⁰¹ Atakowanie opartego na wzorach pruskich projektu prawa hipotecznego wynikało z przywiązania ziemiaństwa byłej Galicji do hipoteki austriackiej (H. Grynwaser, *Kodeks Napoleona*, s. 106 n.). Natomiast krytyka projektu kodeksu karnego wiązała się z pewnymi jego mankamentami i nie oznaczała negatywnego stosunku do rządu.

¹⁰² *Diariusz sejmu* t. III, s. 61—65.

Tworzyli je Leon Dembowski, Aleksander Chodkiewicz, Michał Potocki i Ignacy Komorowski¹⁰³. Zwolennicy Czartoryskiego wyraźnie hamowali ostrzejszą opozycję. Wypowiadali się wprawdzie przeciw projektowi kodeksu karnego (lecz czynili to również niektórzy zdecydowani zwolennicy rządu)¹⁰⁴. Krytykowali ponadto inne, mniej ważne projekty (przedłużenia moratorium i prawa o wyłączeniu). Natomiast gorąco bronili statutu organicznego senatu polemizując z zarzutami kalisz¹⁰⁵.

Znikły całkowicie ugrupowania terytorialne. Ogromna większość dawniejszej opozycji galicyjskiej zajęła bierne stanowisko. Natomiast wybitniejsi przedstawiciele grupy augustowskiej współpracowali ze stronnictwem kaliskim. Opozycję postępową reprezentowali na tym sejmie D. Krysiński i może jeszcze 2—4 członków izby. Ich wystąpienia nie budziły większego echa. Z przemówień Krysińskiego można wnosić, że grupa ta nie popierała kalisz¹⁰⁶, chociaż wobec rządu zachowywała krytyczną postawę.

Sejm 1820 r. — to szczytowy moment rozwoju opozycji sejmowej. Liberalna opozycja kaliska całkowicie usunęła w cień inne ugrupowania i stanęła na czele biernej dotąd izby poselskiej. Odważnie i bezkompromisowo atakowała niezgodne z konstytucją projekty praw i posunięcia rządu¹⁰⁷. Demonstracyjne oddzielenie stanowiska króla od rządu pozwalało na ostrzejszą krytykę tego ostatniego¹⁰⁸. Izba w dużym stopniu poparła kalisz¹⁰⁹. Broniła konstytucji wierząc, że sejm może nie dopuścić do zbyt jaskrawego jej łamania¹⁰⁹. Świadczyło o tym odrzucenie dwu najważniejszych projektów praw¹¹⁰ oraz ostre sformułowanie niektórych fragmentów „Uwag nad raportem Rady Stanu”¹¹¹. Ale i w tym momencie nie oznaczało to pełnej aprobaty pozycji kalisz¹¹² przez izbę. W istocie — projekt oskarżenia St. Potockiego i Staszica o zbrodnię stanu (za kontrasygnowanie postanowienia o wprowadzeniu cenzury) nie uzyskał w izbie większości¹¹².

¹⁰³ Dwaj ostatni należeli na poprzednim sejmie do obozu prorządowego. Natomiast w r. 1820 ich wystąpienia były bardzo zbliżone do przemówień L. Dembowskiego. Na tej podstawie kwalifikujemy ich do grupy puławskiej.

¹⁰⁴ Np. W. Krasieński i D. Oebschelwitz (*Dziennik posiedzeń*, s. 80 i 89—91).

¹⁰⁵ Np. L. Dembowski (*Dziennik posiedzeń*, s. 302—306, 320—322 i 339—340).

¹⁰⁶ Świadczy o tym polemika Krysińskiego z Niemojowskimi wokół projektu statutu organicznego senatu (tamże, s. 315—326, 332—339). Stwierdził to również St. Kaczkowski (*Pamiętniki z urzędowania mojego w izbie poselskiej Kongresowego Królestwa Polskiego od 1815 do 1831 r.*, *Dzieła* t. II, s. 238 n.).

¹⁰⁷ Wydaje się, że twierdzenie Więckowskiej (op. cit., s. 94) o lojalnym wobec rządu stanowisku kalisz¹⁰⁷ niezupełnie zgadza się z rzeczywistością.

¹⁰⁸ *Dziennik posiedzeń*, s. 393 n. i 488 nn.

¹⁰⁹ K. B. Hoffman, op. cit., s. 219—221; N. Gąsiorowska, *Sejmy w Królestwie Kongresowym*, „Myśl polska” 1915, z. 2, s. 187.

¹¹⁰ Były to niezupełnie zgodne z konstytucją projekty — kodeksu postępowania karnego i statutu organicznego senatu. Pierwszy odrzucono prawie jednomyślnie (tylko 3 głosy za projektem), drugi — minimalną większością: 53 — za, 61 — przeciw projektowi (*Dziennik posiedzeń...*, s. 172 i 391).

¹¹¹ Tamże, s. 393—490.

¹¹² Tamże, cz. II, s. 64—67; F. Skarbek, *Dzieje Polski*, cz. II. *Dzieje Królestwa Polskiego ... do rewolucji listopadowej*, Poznań 1877, s. 162. Podobnie ustosunkowała się izba do projektu petycji Godlewskiego o ograniczenie prawa rządu do zezwalania urzędnikom na kandydowanie w wyborach oraz dwu petycji W. Niemojowskiego w sprawie oficerów wywiezionych w głąb Rosji i o poprawę statutu organicznego reprezentacji narodowej (*Dziennik posiedzeń...* cz. II, s. 41—49, 54—63; F. Skarbek, op. cit. cz. II, s. 159—161).

Posunięcia króla i rządu poprzedzające następny sejm (1825 r.) zmierzały do zlikwidowania opozycji w izbie poselskiej¹¹³, poprzez nacisk i groźbę zmiany lub likwidacji konstytucji. Zabrakło na sejmie najwybitniejszych przywódców tego obozu. Spowodowało to spadek ilościowy opozycji do około 26 posłów i deputowanych. Równocześnie wybitniejsze jednostki ze Stanisławem Sołtykiem i J. U. Niemcewiczem na czele oddziaływały w kierunku łagodzenia opozycji¹¹⁴. W izbie poselskiej sejmu 1825 r. zanikły niektóre dawne odcienie opozycyjne. Czartoryski, nieobecny na sejmie, nie wpływał bezpośrednio na jego przebieg¹¹⁵. Kaliszanie rozbici przez rząd i pozbawieni przywódców nie mieli prawie żadnego znaczenia. Na czele opozycji stanęli nowi ludzie — liberalny Stanisław Barzykowski i postępowy J. O. Szaniecki¹¹⁶. Jej umiarkowany charakter wynikał m. in. z tego, że wciąż jeszcze liczone na możliwość ugody z rządem, a nawet na przyłączenie zachodnich guberni Rosji¹¹⁷.

Jednak opozycja nie zamarła. Wybitni jej przedstawiciele weszli do poszczególnych komisji, gdzie dawali wyraz swemu niezależnemu, choć umiarkowanemu stanowisku¹¹⁸. Postawa ich wpłynęła na zmianę projektu prawa małżeńskiego w kierunku niekorzystnym dla kościoła¹¹⁹. Inne projekty, politycznie obojętne, nie wywołały silniejszej krytyki. Najpełniejszym wyrazem opozycji stały się uwagi i petycje izby. „Uwagi nad raportem Rady Stanu” dotyczyły tylko konkretnych faktów, nie zaś ogólnych teorii prawnych. W bardzo umiarkowanym tonie ich autorzy bronili integralności ustawy konstytucyjnej. Nie atakowali bezpośrednio władz wykonawczych, lecz krytycznie oceniali wiele ich posunięć. Unikano ostrzejszych sformułowań, a słynne „wyskrobienie uwag”¹²⁰ jeszcze dobitniej wskazywało na kompromisowe stanowisko izby poselskiej. Podobne tendencje ujawniły się w toku przyjmowania

¹¹³ Ze względu na opinię Europy Aleksandrowi zależało na spokojnym przebiegu obrad (K. B. Hoffman, op. cit., s. 242 n.; S. Smolka, op. cit. t. I, s. 415 n.). Jednak nie widać, by rząd usiłował pozyskać opinię publiczną czy sejm, mimo że tak twierdzą T. Lubieński (*Generał Tomasz Pomian hr. Lubieński* t. I, Warszawa 1899, s. 401) i R. O. Spazier (*Historia powstania narodu polskiego...* t. III, Paryż 1833, s. 446). Brak konkretnych faktów świadczących o słuszności ich sądów.

¹¹⁴ S. Barzykowski, op. cit. t. I, s. 149 n.; S. Askenazy, op. cit., s. 106 n.; R. Przelaskowski, op. cit., s. 91 n.

¹¹⁵ Podobno starał się łagodzić opozycję poprzez Niemcewicza (M. Handelsman, *Adam Czartoryski* t. I, s. 135 n.). Ogólnikowe zdanie Przelaskowskiego o dużym wpływie Czartoryskiego na obrady sejmu 1825 r. nie jest oparte na konkretnych przesłankach (R. Przelaskowski, op. cit., s. 152).

¹¹⁶ H. Więckowska, op. cit., s. 118 n.; R. Przelaskowski, op. cit., s. 163. Wskutek całkowitego braku źródeł nie możemy charakteryzować poszczególnych drobnych grup opozycji. Wydaje się zresztą, że różnice między nimi miały drugorzędne znaczenie.

¹¹⁷ S. Kaczkowski, *Pamiętniki z urzędowania*, s. 137; H. Więckowska, op. cit., s. 119.

¹¹⁸ H. Więckowska, op. cit., s. 125 n.; R. Przelaskowski, op. cit., s. 101, 146—150 i 162. Handelsman mówi nawet o pełnym zjednoczeniu opozycji analogicznym do połączenia liberałów i niezależnych w parlamencie francuskim w 1820 r. (M. Handelsman, *Francja — Polska*, s. 73).

¹¹⁹ Utrzymanie sądownictwa cywilnego w sprawach małżeńskich (R. Przelaskowski, op. cit., s. 102—106).

¹²⁰ R. O. Spazier, op. cit. t. I, s. 103; S. Kaczkowski, op. cit., s. 142—144; S. Barzykowski, op. cit. t. I, s. 152.

petycji. Skrajna opozycja została tu pokonana. Izba odrzucała wszelkie ostrzejsze projekty. Nieliczne przyjęte petycje polityczne utrzymane były w tonie wiernopoddańcym¹²¹.

Czwarty, ostatni przed powstaniem, sejm Królestwa obradował w całkowicie odmiennych warunkach. Jeszcze przed 1830 r. znikły nadzieje, jakie wiąże się zwykle z objęciem panowania przez nowego władcę¹²². Mikołaj I nie chciał i nie potrafił zaskarbić sobie sympatii mieszkańców Królestwa. Stosunek jego do konstytucji i sądu sejmowego oraz przekreślenie nadziei na rozszerzenie Królestwa budziły niezadowolenie wpływowych grup społeczeństwa. Przebieg sądu sejmowego i utrzymanie w mocy jego wyroku żywo interesowało opinię publiczną, budziło radość i poczucie siły, a zarazem zagrzewało do opozycji¹²³. Rząd, lekceważąc sejm, mniej uwagi poświęcił wyborom i przedstawił izbom do uchwalenia drugorzędne i nieistotne projekty (jedyne wyjątek — to prawo małżeńskie).

To wszystko wzmocniło niechęć wobec rządu w izbie poselskiej. Opozycja wzrosła do ok. 42 posłów i deputowanych. Zmienił się również układ sił w tym obozie. Kaliszanie łącznie z sympatykami liczyli teraz ok. 12 posłów i deputowanych. Nie nastąpiła jednak żadna ewolucja w postawie tej grupy. Odrodziło się także stronnictwo puławskie. Dzięki swemu udziałowi w sądzie sejmowym A. Czartoryski stał się postacią bardzo popularną. Wzrost znaczenia księcia spowodował też zwiększenie grupy jego zwolenników w izbie. Trudno niestety określić jej liczebność i stanowisko. Wystąpienia Barzykowskiego nie pozwalają zaliczyć go do tego stronnictwa. Ostre ataki na niektóre projekty rządowe zbliżają go raczej do kaliszan i ich sympatyków (S. Kaczkowskiego i R. Sołtyka¹²⁴). Jeśliby zaliczyć do partii puławskiej wszystkich umiarkowanych opozycjonistów, to składałaby się ona z kilkunastu członków.

Natomiast pojawił się nowy element w obozie opozycyjnym. Stanowiła go — nazwana tak przez Kaczkowskiego — grupa Gustawa Małachowskiego. Podany przez Kaczkowskiego jej skład niezupełnie odpowiada rzeczywistości¹²⁵. Analiza sprawozdania z obrad pozwala przypuszczać, że liczyła ok. 10 członków. Cechowała ją niechęć do kaliszan (datująca się jeszcze od koronacji Mikołaja w Warszawie¹²⁶) i tendencja do

¹²¹ R. Przelaskowski, op. cit., s. 153—162.

¹²² K. B. Hoffman, op. cit., s. 276—279; S. Barzykowski, op. cit. t. I, s. 154 n.

¹²³ K. Lubecki, op. cit. t. III, s. 270; T. Lipiński, op. cit., s. 66—70; M. Mochnacki, *Powstanie narodu polskiego w r. 1830 i 1831. Dzieła* t. II, Poznań 1863, s. 266 i 286; F. Skarbek, op. cit. cz. II, s. 252—259, 272; S. Barzykowski, op. cit. t. I, s. 170.

¹²⁴ *Protokół posiedzeń izby poselskiej z m. czerwca 1830 r.*, s. 75—80, 83—85, 103 n., 111 n., 114, 119.

¹²⁵ „K. Świdziński, R. Sołtyk, I. Rostworowski, I. Dembowski, J. Posturzyński, K. Morozewicz, F. Wołowski i inni” (S. Kaczkowski, *O izbie poselskiej...*, s. 6). Rozbieżności te można chyba tłumaczyć okresem powstania tych wspomnień, odległym od opisywanych wydarzeń.

¹²⁶ *Protokół posiedzeń...*, s. 22 i 73; S. Kaczkowski, op. cit., s. 6 i 67. B. Niemojowski, polemizując w sejmie powstańcym z G. Małachowskim (*Diariusz sejmowy 1830—1831 r. t. IV*, s. 630 nn.), wspomina, że podczas koronacji Mikołaja posłowie kaliscy nie uzyskali większości na swój projekt petycji do tronu. To miało być źródłem wzajemnych niechęci między kaliszaniem a Gustawem Małachowskim i jego zwolennikami, którzy nie poparli tej petycji.

łagodzenia opozycji. Małachowski w każdym wystąpieniu bronił rządowych projektów, a wszyscy jego zwolennicy wypowiedzieli się przeciw zaskarżeniu Lubeckiego¹²⁷. Umiarkowany, pojednawczy ton ich przemówień może świadczyć o powiązaniu tej grupy z Czartoryskim. Złożona w większości z bogatej szlachty odznaczała się ona konserwatyżmem społecznym.

W izbie 1830 r. wyróżniało się nieliczne grono opozycjonistów postępowo-liberalnych. Zaliczamy do nich J. Leleweła, J. O. Szanieckiego, S. Barzykowskiego i I. Wężyka. Lelewel prawdopodobnie nie miał zwolenników w sejmie, mimo że wybór na przewodniczącego jednej z komisji sejmowych zdaje się wskazywać na dużą popularność wielkiego historyka w izbie poselskiej. Poza wymienionymi grupami pozostawało kilkunastu opozycjonistów. Trudno określić ich stanowisko. W zasadzie oscylowali oni między opozycją a biernością. Silna opozycja ostatniego sejmku zbliżała się do opozycji 1820 r. swą postawą i ostrą formą niektórych przemówień. Ciągłe starcia z marszałkiem w sprawach proceduralnych¹²⁸, odrzucenie projektu prawa małżeńskiego i nieprzyjęcie innego projektu dla celów demonstracyjnych¹²⁹ — to wszystko nadało opozycji 1830 r. ton bardzo ostry. Podobne piętno nosiły uwagi i petycje¹³⁰. O wzroście tendencji antyrządowych świadczyły projekty zaskarżenia niektórych członków rządu za łamanie konstytucji¹³¹. A prawie całkowity brak pochwał pod adresem nowego króla oraz demonstracyjnie jednomyślne uchwalenie składki na budowę pomnika wdzięczności dla Aleksandra zdają się wskazywać na niechęć izby poselskiej do Mikołaja¹³². Lecz z drugiej strony w toku obrad mniej lub bardziej uchwytnie przewijała się myśl o całkowitej bezsilności sejmku i bezpłodności krytyki rządu¹³³. Z tego względu opozycja 1830 r. jest raczej kontynuacją umiarkowanej opozycji poprzedniego sejmku. Izba poselska nie poszła całkowicie za kaliszanami, chociaż stanowili oni najsilniejsze, jedyne zwarte i skryształizowane ugrupowanie w sejmach Królestwa.

Parę jeszcze słów o grupie posłów i deputowanych o nieokreślonym lub biernym stanowisku politycznym (w skrócie określamy ją terminem „bierni politycznie” lub „bierni”). W 1818, 1825 i 1830 r. liczyła ona ponad 50% członków izby poselskiej. W ciągu 4 sejmów nastąpił pewien wzrost tej grupy (z 68 osób w 1818 r. do 76 w 1830 r.). A jeśli

¹²⁷ *Protokół posiedzeń*, s. 22, 48, 49, 63, 64, 71—73, 115, 121 i 148; *Diariusz sejmku 1830—1831 t. IV*, s. 631.

¹²⁸ *Protokół posiedzeń*, s. 3, 6, 8, 25, 26, 122 itd.

¹²⁹ Był to projekt o użytkowaniu i używaniu lasów (22 — za, 96 — przeciw projektowi).

¹³⁰ Zbyt ostre sformułowania mogą nasunąć myśl o zmianie tekstu uwag przy drukowaniu protokołu. Po ogólnikowym stwierdzeniu całkowitego rozkładu rządu popychanego do działania tylko koniecznością, komisje szczegółowo wykazały antykonstytucyjny charakter wielu jego posunięć (tamże, s. 173—279). A wśród uchwalonych petycji aż 12 dotyczyło spraw politycznych (tamże, s. 295—300).

¹³¹ *Protokół posiedzeń*, s. 301—316. Projekt oskarżenia Woźnickiego — za kontrasygnowanie postanowienia Rady Administracyjnej o zawieszeniu wyroku sądu sejmowego — został odrzucony większością zaledwie trzech głosów: 48 — za, 51 — przeciw (tamże, s. 305 n.).

¹³² Tamże, s. 6—24; Skarbek, op. cit. cz. II, s. 274 n.

¹³³ Przykładem tego są wystąpienia G. Małachowskiego i W. Ostrowskiego (*Protokół posiedzeń*, s. 73).

za podstawę przyjąć r. 1820, gdy w obozie tym było tylko 57 członków izby — tendencja wzrostu będzie jeszcze silniejsza. Grupa biernych odznaczała się dużą płynnością i niezdecydowaniem. W r. 1820 niektórzy jej członkowie zajęli stanowisko opozycyjne (J. Stawowski, J. Karsznicki, G. Biernacki, J. Kaczkowski, A. Ostrowski, W. Markowski i S. Jeziernski) lub prorządowe (np. R. Rembieniński). Na dwu następnych sejmach grupa ta zwiększyła się wskutek zaostrożenia walki między rządem a opozycją oraz kurczenia się obozu klerykalnego i rządowego. Elementy bierne rekrutowały się z różnych grup społecznych. Tu wypadnie zaliczyć niemal wszystkich deputowanych pochodzenia nieszlacheckiego i ok. 3/4 szlachty średniej. Najmniejszy był w tej grupie udział szlachty bogatej. Dużo jednostek biernych spotykamy zwłaszcza wśród reprezentantów województw południowych (w 1820 ok. 53% — tj. 30 osób a w 1830 r. — ok. 70% — tj. 40 posłów i deputowanych z tych terenów nie zajęło wyraźnego stanowiska politycznego)¹³⁴. Społeczny i gospodarczy konserwatyzm tutejszej szlachty — to najważniejsza przyczyna tego zjawiska. Rząd nie potrafił uczynić z tych elementów swego sojusznika. W wielu wypadkach pozyskiwała je opozycja.

Zupełnie odmiennie kształtował się skład polityczny senatu. Poważny wzrost liczby senatorów i zwiększenie kompetencji senatu (w porównaniu z okresem Księstwa) nie ożywiły temperamentu tej izby. Cechuje ją brak wyraźnego oblicza politycznego i duża uległość wobec rządu¹³⁵. Silne wpływy A. Czartoryskiego¹³⁶ powodowały, że niekiedy senat zajmował stanowisko niezależne, choć nie opozycyjne. Ale były to rzadkie wypadki¹³⁷. W ciągu 4 sejmów senat nie odrzucił żadnego projektu wniesionego przez rząd. W senacie o wiele słabiej niż w izbie poselskiej uwidacznia się istnienie obozów politycznych (szczerpłość bazy źródłowej odgrywa w tym poważną rolę). Wykazują one bardzo wielką statyczność, wynikającą z systemu powoływania senatorów.

Obóz rządowy stanowi w senacie najliczniejsze ugrupowanie (w r. 1818 — 10 senatorów, w 1820 i 1825 r. — po 12, w 1830 r. — 22 senatorów). Wewnętrznie nie był on silniejszy i bardziej zwarty niż grupa prorządowa w izbie poselskiej. Odznaczał się raczej biernością. W sędziu sejmowym zmalał, jak wiadomo, do dwu senatorów (W. Krasieński i F. Czarnecki)¹³⁸. Mianowanie nowych kasztelanów i wojewodów wzmocniło elementy prorządowe, lecz nie zwiększyło aktywności tego ugrupowania.

Poważną siłę reprezentowali w senacie klerykałowie. Grupa ta opierała się głównie na biskupach; wśród senatorów świeckich miała zaledwie kilku zwolenników. W sumie obóz klerykalny liczył w senacie ok.

¹³⁴ Tylko w r. 1825 było inaczej (w izbie zasiadało 71 przedstawicieli z woj. północnych i 57 południowych).

¹³⁵ J. Krasieński, op. cit., s. 163; S. Kaczkowski, *O sejmie*, s. 7; R. Przelaskowski, op. cit., s. 54 n.; M. Handelsman, *Adam Czartoryski* t. I, s. 136—138.

¹³⁶ Dokładne zbadanie przebiegu sądu sejmowego może zmienić nieco opinię o roli i stanowisku A. Czartoryskiego w senacie.

¹³⁷ Możemy do nich zaliczyć „Uwagi nad raportem Rady Stanu” z r. 1818 (*Diariusz sejmowy Królestwa Polskiego 1818 r. t. III, s. 38—47*) oraz przebieg i wyrok sądu sejmowego.

¹³⁸ T. Bieczyński, *Sąd sejmowy opowiedziany przez naocznego świadka*, Kraków 1869, s. 84—86.

10 członków. Podobnie jak w izbie poselskiej występował jedynie przeciw projektowi prawa małżeńskiego¹³⁹. Wprawdzie w sądzie sejmowym biskupi głosowali przeciw obwinieniu oskarżonych o zbrodnię stanu, lecz wynikało to ze stanowiska kościoła w sprawie kary śmierci, a nie oznaczało przejścia obozu klerykalnego na pozycje niezależne wobec rządu.

Dużo słabszy w senacie był obóz opozycyjny¹⁴⁰ (ok. 6—10 senatorów). Przeważali tam kasztelanowie. Opozycja w senacie nosiła zresztą charakter konserwatywny i umiarkowany, a ujawniała się rzadko, była bardziej potencjalna niż rzeczywista¹⁴¹. Do wybitniejszych jej członków należeli: Kochanowski, Czartoryski, Linowski i Wybicki. Trzon obozu opozycyjnego stanowili sympatycy Puław, chociaż trudno ustalić dokładnie, ilu ich było. Sądząc z niechęci rządu, Aleksandra i Konstantego wobec Czartoryskiego, należy przypuszczać, że najwyżej kilku zwolenników Puław dostało się do senatu¹⁴². Natomiast osobiste wpływy Czartoryskiego odgrywały w senacie poważną rolę, a jego usunięcie się osłabiło opozycję na sejmie 1825 r. Jej liczebność spadła z 9 (w 1820 r.) do 6 (w 1825) senatorów. W tym momencie składała się z bardziej niezależnych jednostek (tzw. „dobrych patriotów”). Czołowe postacie tej grupy — to kasztelan Kochanowski oraz woj. Wybicki¹⁴³. Zaliczamy tu również Linowskiego i Paca. Powrót Czartoryskiego i jego udział w sądzie sejmowym zaktywizował niezależne i umiarkowane opozycyjne elementy w senacie. Dzięki temu senat, ulegając nastrojom opinii publicznej¹⁴⁴, wydał łagodny wyrok na przywódców Towarzystwa Patriotycznego. Nie zmieniło to jednak postawy senatu ani układu sił wewnątrz niego. Na ostatnim sejmie Czartoryski mógł liczyć tu najwyżej ok. 5 zwolenników¹⁴⁵. Do opozycji należał również jedyny sympatyk kaliszian w senacie — kasztelan Szóldrski (który przed sejmem 1825 r. zrezygnował z tej godności).

¹³⁹ W r. 1825 przeciw projektowi prawa małżeńskiego głosowało 13 senatorów, a przeciw projektowi prawa przechodniego — 14 (*Diariusz senatu sejmu... 1825 r.* t. I, s. 192 i t. III, s. 89). W r. 1818 wszyscy biskupi wystąpili również przeciw projektowi kodeksu karnego, nie uzgadniając tego posunięcia z grupą klerykałów w izbie poselskiej. Dlatego ci ostatni głosowali w tym wypadku niejednolicie (*J. Sliwowski, Kodeks karzący Królestwa Polskiego*, Warszawa 1958, s. 265 n.).

¹⁴⁰ Dokładniejsze zbadanie sądu sejmowego może poważnie zmienić poniższe opinie o sile i wewnętrznym układzie opozycji w senacie. Swoje (mocno hipotetyczne) sądy na ten temat budowaliśmy na istniejących fragmentarycznych danych o obradach senatu podczas kolejnych sejmów oraz na powszechnie przyjętych opiniach o postawie politycznej wybitniejszych senatorów.

¹⁴¹ W r. 1819 kasztelan Aleksander Chodkiewicz — dotknięty przez Konstantego — wystąpił podobno z tak ostrą mową wykazując wszelkie nadużycia, że prezes senatu zemdlał z wrażenia (*S. Askenazy, Łukasiński t. II*, Warszawa 1908, s. 371 n.). Ale był to jedyny chyba wypadek tak ostrej opozycji.

¹⁴² Według moich obliczeń było ich w r. 1818 — 4, w r. 1820 — 3, w r. 1825 — 3 i w r. 1830 — 5.

¹⁴³ Aleksander zabronił drukowania mów wygłoszonych na sejmie 1820 r. (*N. Gąsiorowska, Wolność druku w Królestwie Kongresowym*, Warszawa 1916, s. 122).

¹⁴⁴ *N. Mochnacki*, op. cit., t. I, s. 266—269; *T. Bieczyński*, op. cit., s. 90.

¹⁴⁵ Jedynie *Handelsman* twierdzi, że w senacie istniała — w odróżnieniu od izby poselskiej — bardzo silna opozycja w 1830 r. *M. Handelsman, Adam Czartoryski*, t. I, s. 142.

Jak widzimy, w senacie Królestwa istniały jedynie luźne niesprecyzowane grupy. Często mógł to wykorzystać rząd. Mimo to również w senacie nie wykształciło się zwarte stronnictwo rządowe.

*

Poszczególnym sejmom Królestwa nadawały ton różne ugrupowania opozycyjne. W zasadzie przewaga należała do elementów umiarkowanych. One przewodziły sejmom 1818, 1825 i 1830. Krytycyzm tych elementów wobec rządu rósł wraz z ich liczebnością. O ile w 1825 r. ograniczały się do rzeczowej krytyki projektów, to w 1830 r. zdobyły się na kilka wystąpień skierowanych bezpośrednio przeciw rządowi. Przewaga opozycji umiarkowanej miała swe źródło w składzie społecznym sejmu i sytuacji politycznej w Królestwie. Zamożna i bogata szlachta nie była zwolennikiem bezwzględnej opozycji; pragnęła jednak zachowania konstytucji¹⁴⁶. Liberalne stanowisko Aleksandra i rządu Królestwa w r. 1818 nie dawało podstaw do wytworzenia się ostrej zdecydowanej opozycji na pierwszym sejmie. Rozgromienie opozycji kaliskiej, artykuł dodatkowy i niepewność zachowania konstytucji wzmocniły tendencje umiarkowane na sejmie 1825 i 1830 r. Równocześnie — wobec fiaska legalnej opozycji sejmowej — niektórzy jej przedstawiciele nawiązywali kontakty z nurtem spiskowym. Nie zmieniało to jednak charakteru opozycji sejmowej. Trudno przypuszczać, by istnienie tych kontaktów oznaczało rezygnację z opozycji legalnej jako jedyne go sposobu walki o zachowanie konstytucji.

Na kolejnych sejmach Królestwa obserwujemy ujednoczenie opozycji w izbie poselskiej. Szybko zanikają grupy terytorialne. Coraz wyraźniej kalizanie i umiarkowani stają się jedyną realną siłą w obozie opozycyjnym. Antykonstytucyjne posunięcia króla, Konstantego i rządu przyspieszały polaryzację polityczną całego sejmu. Zanik stronnictwa klerykalnego i zmniejszenie się liczby zwolenników rządu — to przejawy tego zjawiska. Obóz opozycyjny i grupa biernych obejmowały coraz większą część członków izby poselskiej.

Sejmy Królestwa w niewielkim stopniu upodobniły się do parlamentu nowożytnego¹⁴⁷. Nie powstały jeszcze zwarte ugrupowania polityczne o szerokim i sprecyzowanym programie, obejmujące zwolenników z różnych części kraju¹⁴⁸. Dość płynne i niesprecyzowane obozy wyodrębniły się według różnorodnych kryteriów. Próba stworzenia silnej, liberalnej opozycji antyrządowej wzorowanej na liberalnym ugrupowaniu w parlamencie francuskim nie przyniosła sukcesu.

Analiza składu politycznego sejmów Królestwa wskazuje na stopniowy wzrost sił opozycji. Przekształca się ona w jedyną realną siłę w izbie poselskiej. W warunkach Królestwa Polskiego ośmiało to opozycję nielegalną do rozpoczęcia walki zbrojnej.

¹⁴⁶ S. Kieniewicz, *Przemiany społeczne i gospodarcze w Królestwie Polskim (1815—1830)*, Warszawa 1951, s. 37.

¹⁴⁷ Dzięki udziałowi elementów nieszlacheckich sejmy Księstwa i Królestwa stały się ogniwem pośrednim między nowożytnym, burżuazyjnym parlamentem a dawnym sejmem szlacheckim.

¹⁴⁸ Opozycja kaliska ograniczała się do jednego województwa. Choć w niektórych wypadkach napotykały jej zwolenników wśród posłów z innych województw. Nie wszystkie liberalne elementy opozycji opierały się na niemojowskiach.

Ежи Сковронек

СОЦИАЛЬНЫЙ И ПОЛИТИЧЕСКИЙ СОСТАВ СЕЙМОВ
ВАРШАВСКОГО КНЯЖЕСТВА
И КОРОЛЕВСТВА ПОЛЬСКОГО (1809—1830)

Статья является попыткой подробного исследования некоторых явлений польского парламентаризма первой половины XIX столетия. Автор рассматривает основные социальные и политические группы в обеих палатах сейма а также анализирует силу и положение составных частей этих групп. Взят также на учет территориальный признак.

В обоих периодах шляхта преимущественно богатая занимала все места в сенате, в палате же депутатов имела решительное большинство. После присоединения к Варшавскому Княжеству в 1809 г. новых департаментов, в которых мецанский элемент был слабо развит, состав шляхты в сейме возрос с 75% в 1809 г. до 81% в 1811 г. В Королевстве Польском перевес шляхты в палате депутатов окреп еще больше. На отдельных созывах сейма ок. 83%—88% депутатов происходило из шляхты.

Главную силу шляхетского лагеря в палате депутатов составляла состоятельная шляхта (в 1809 г. — 35%, а в 1830 — 58% послов и депутатов). Зато количество депутатов нешляхетского происхождения (в состав этой группы входил очень разнородный элемент) было не велико и в течение очередных созывов сейма уменьшалось (с 21% членов палаты в 1809 г. на 10% в 1830 г.). В сейме не заседали крестьяне, хотя часть их (оброчные крестьяне из государственных имений) обладали политическими правами. Участие в сейме нешляхетского элемента придавало этому учреждению вид буржуазного парламента и в сравнении с исключительно шляхетским сеймом Польши XVIII в. означало шаг вперед.

В сеймах Княжества и Королевства не обособились еще сомкнутые отличающиеся от себя политические группировки с определенной программой и идеологией (причина тому — политическая обстановка того времени и небольшие prerogативы сейма).

В сеймах Варшавского Княжества (особенно в 1811 г.) существовала относительно сильная оппозиция. Она нападала на отдельные предприятия правительства с консервативно-клерикальных позиций. Это была единственная осязаемая группировка в сеймах того времени.

Политический состав сеймов Королевства Польского был более сложен. В сенате и палате депутатов действовали три главные группировки: сторонники правительства, клерикалы и оппозиция. Кроме них в сейме находилось значительное число представителей более менее пассивных.

В палате депутатов наблюдаем постепенный рост оппозиции (в 1818 — 18 депутатов, в 1830 — 42). В 1830 г. она становится единственной реальной силой сейма. В состав оппозиции входили т. наз. калишане, сторонники А. Чарторьского, группа Густава Малаховского и прогрессивно-либеральные элементы во главе с нешляхетскими депутатами Д. Крысинским и А. Лабенским а также И. О. Шапецким.

Самым активным элементом оппозиции были калишане, но в целом оппозиция носила умеренный характер.

Группа клерикалов (на первом сейме их было в палате депутатов ок. 20) сотрудничавшая преимущественно с правительственным лагерем быстро уменьшалась. На последнем сейме она вообще исчезает объединяясь с правительствен-

ной партией. Помимо этого количество депутатов правительственного лагеря также падает (с 24 лиц в 1818 г. до 10 в 1830 г.).

Сенат в обоих периодах отличался отсутствием четкого политического облика и значительной уступчивостью по отношению к правительству. В сенате Королевства сторонники правительства являлись наибольшей хотя и не самой активной группировкой (10—20 сенаторов). Меньше было клерикалов (ок. 10 вместе с епископами) и оппозиции (6—10 сенаторов). В сравнении с оппозицией в палате депутатов оппозиционные элементы в сенате отличались большей умеренностью и сговорчивостью (это было результатом их принадлежности к богатой шляхте и аристократии, а также сильного влияния А. Чарторьского). В течение четырех созывов сейма сенат не отклонил ни одного правительственного проекта. Однако и здесь росли оппозиционные настроения. Проявлением этого был ход событий на сеймовом суде в 1828 г.

Из анализа политического состава сеймов Королевства виден рост оппозиционных настроений внутри сейма. Это должно было благоприятствовать назреванию ноябрьского восстания 1830 г.

Одновременно эта независимость сейма станет одной из причин передачи власти в руки консервативного шляхетского сейма избранного до ноябрьских событий. Это будет иметь роковые последствия для хода восстания и стать одной из причин его поражения.

JERZY SKOWRONEK

LA STRUCTURE SOCIALE ET POLITIQUE DES DIÈTES A L'ÉPOQUE DU DUCHÉ DE VARSOVIE ET À CELLE DU ROYAUME DE POLOGNE (1809—1830)

L'auteur essaye d'examiner de plus près le fonctionnement du parlementarisme polonais dans la première moitié du XIXe siècle. Il analyse la provenance sociale des membres de la diète ainsi que les principaux groupements politiques.

Au cours des deux périodes susmentionnées, la noblesse occupait tous les sièges au Sénat et possédait une prépondérance marquée dans la Chambre des Nonces. Après l'annexion, en 1809, au Duché de Varsovie de nouveaux départements où l'élément bourgeois était moins développé, la part des nobles à la Diète s'était accrue, passant de 75% des députés, en 1809, à 81% en 1811. Dans le Royaume de Pologne, cette prépondérance des nobles dans la chambre des Nonces était encore plus grande. Aux différentes diètes, env. 83—88% des députés étaient d'origine noble.

Dans la Chambre des Nonces, la noblesse aisée (35% des députés, en 1809 contre 58% en 1830) et la noblesse riche constituaient la force principale du „camp” de la noblesse. Par contre, les roturiers (où entraient des éléments très variés) n'étaient pas très nombreux, et même, au cours des diètes successives, leur nombre allait décroissant (21% des députés, en 1809, contre 10% en 1830). Les paysans n'étaient pas représentés, bien qu'une partie d'entre eux (et notamment, les métayers des domaines de l'Etat) eussent joui des droits politiques. La participation à la Diète des éléments roturiers donnait à cette institution l'empreinte d'un parlement moderne et constituait un progrès par rapport à la situation d'avant les partages.

Dans les diètes du Duché de Varsovie et du Royaume de Pologne il n'est pas encore possible de distinguer des groupements politiques compacts et différenciés les uns des autres par des programmes et des idées bien cristallisés. Ceci s'explique par la situation politique de ce temps et les prérogatives restreintes de la diète elle-même.

Les diètes tenues dans le Duché de Varsovie (et surtout celle de 1811) se sont distinguées par une opposition assez forte. Celle-ci attaquait les mesures prises par le Gouvernement, en s'appuyant sur les éléments conservateurs et cléricaux. C'était là le seul groupement plus ou moins distinct qu'on pût découvrir au sein des diètes du Duché.

La structure politique des diètes du Royaume de Pologne était beaucoup plus complexe. Au Sénat et dans la Chambre des Nonces il y avait trois groupements politiques principaux: les partisans du Gouvernement, le parti cléricale et l'opposition libérale. Un certain nombre de nonces et députés avaient des opinions politiques incertaines ou vagues. Dans la Chambre des Nonces, on observe un renforcement sensible de l'opposition (18 députés, en 1818 contre 42, en 1830). Au cours de cette dernière diète l'opposition devient la seule force agissante de la chambre. Cette opposition se compose d'éléments hétérogènes. Il y a d'abord le groupement libéral du palatinat de Kalisz, le groupe des partisans du prince A. Czartoryski, un groupe distinct dirigé par Gustave Małachowski (en 1830) et enfin une aile gauche de caractère progressiste où dominaient surtout des roturiers: D. Krysiński, A. Łabędzki et surtout J. Szaniecki.

Les députés de Kalisz formaient l'élément de l'opposition le plus actif. Cependant, l'ensemble de l'opposition avait plutôt un caractère modéré.

Le parti cléricale pendant la première diète comptait environ 20 membres dans la Chambre des Nonces. Ce parti collaborait d'habitude avec le Gouvernement, mais devenait de moins en moins nombreux. En 1830, il avait fini par disparaître, absorbé par le parti gouvernemental. Malgré cela, le pourcentage des éléments pro-gouvernementaux dans la Chambre des Nonces allait également décroissant (24 personnes, en 1818 contre 10, en 1830).

Quant au Sénat, dans les deux époques sus-visées il s'est distingué par un manque de programme politique bien défini et par une grande soumission vis à vis du Gouvernement. Dans le Sénat du Royaume de Pologne, les partisans du Gouvernement formaient le groupe le plus nombreux, bien qu'il ne fût pas le plus actif (10—20 sénateurs). Les cléricaux étaient moins nombreux (env une dizaine y compris les évêques) ainsi que l'opposition (6—10 sénateurs). En comparaison avec les forces de l'opposition dans la Chambre des Nonces, les éléments de l'opposition au Sénat étaient plus modérés et conciliants, ce qui résultait de leur appartenance à la noblesse riche et à l'aristocratie et de la forte influence de Czartoryski. Le Sénat n'a rejeté aucun projet gouvernemental au cours de ces quatre législatures. Et, toutefois, l'esprit de l'indépendance et de l'opposition se renforçait chez les sénateurs. Témoin — le jugement clément dans le procès de Krzyżanowski rendu par le Sénat, en 1828.

L'analyse de la structure politique des diètes du Royaume de Pologne met bien en évidence le renforcement de l'opposition au sein de la diète. Ceci contribuera dans la suite à mieux préparer l'insurrection de novembre 1830.

En même temps, cet esprit d'indépendance de la diète sera une des raisons pour lesquelles le pouvoir sera confié, après l'insurrection, à une diète conservatrice et peu homogène élue avant la nuit de novembre ce qui aura des conséquences néfastes pour l'insurrection et deviendra une des causes de sa chute.